



Za plecami Marshalla

stoi falanga spekulantów z Wall-Street Prawda o manewrach londyńskich sekretarza stanu USA



MOSKWA (PAP). W moskiewskiej „Prawdzie” ukazał się artykuł specjalnych korespondentów dziennika w Londynie Izakowa i Żukowa, poświęcony omówieniu motywów zerwania przez mocarstwa zachodnie konferencji londyńskiej.

„Fakty” — piszą korespondenci — mówią wyraźnie o tym, że konferencja została zerwana po porozumieniu się zachodnich ministrów kiedy przekonali się o niemożności podporządkowania swoim dyktatom delegacji radzieckiej. Decydując się na ten krok ministrowie chcieli uniknąć dalszego demaskowania ich polityki, prowadzonej w okupowanych przez siebie strefach niemieckich, w oczach zarówno postępowych kół niemieckich jak i całego świata.

Wiadomo, że Wall-street obawia się niemieckiej konkurencji handlowej na rynkach europejskich i nie chce dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu. Jest on przeciwny stworzeniu pokojowej i demokratycznej gospodarki niemieckiej, która stałaby na przeszkodzie zamiarom reakcyjnych kół USA i Wielkiej Brytanii przeobrażenia zachodnich Niemiec w bazę strategiczną. Dlatego też finansowe kółka anglosaskie spieszą się z narzuceniem Niemcom takich zobowiązań, któreby uzależniły okupowane strefy całkowicie od kapitałów amerykańskich.

Wall-street prowadzi obecnie tym inten-

sywniej swoją akcją, ponieważ Niemcy nie dysponują jeszcze centralnym rządem, któryby stanął w obronie gospodarczych interesów Niemiec. Anglosaskim kołom kapitalistycz-

nym jest bez porównania wygodniej mieć do czynienia z okrojonymi lecz bogatymi terenami, które łatwo jest przeobrazić w pewnego rodzaju amerykańską kolonię.

PKP przekroczyły plan roczny Wielki sukces kolejnictwa polskiego

WARSZAWA PAP. Minister Komunikacji inż. Rabanowski nadesłał na ręce Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta następującą depezę:

„Raportuję Ob. Prezydentowi, że Polskie Koleje Państwowe do dnia 15 grudnia 1947 r. wykonały: 1) w ruchu towarowym — załadunków wagonów 4.777.632, co stanowi 119 proc. całorocznego planu naładunkowego, określonego przez CUP na rok 1947 i stanowi zarazem przekroczenie o 1,7 proc. całorocznego naładunku wagonów w 1938 roku.

2) w ruchu pasażerskim — przewóz 312 milionów pasażerów, co stanowi 138 proc. całorocznego planu przewozu osób na 1947 rok, a zarazem 137 proc. całorocznego przewozu osób w r. 1938.

* * *

Na tę depezę Prezydent Bierut przesłał następującą odpowiedź:

„Do Ministra Komunikacji Ob. Rabanowski ego.

Proszę wyrazić moje gorące uznanie i podziękę wszystkim pracownikom Polskich Kolei Państwowych za ich wspaniałe osiągnięcie w dziedzinie przedterminowego wykonania planów pracy, o których doniósł mi Obywatel minister w swoim raporcie.

(—) Bolesław Bierut.

His masters voice

Bevin tłumaczy się...

ale nadal potulnie wykonuje zlecenia Marshalla

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym musiał wytłumaczyć przyczynę zerwania konferencji londyńskiej.

Mówca przedstawił przebieg narad ministrów spraw zagranicznych, powtarzając

argumenty, jakie wysuwał na konferencji. W sprawie granic minister Bevin oświadczył, że — jego zdaniem — należy powołać do życia komisję dla zbadania m. in. polsko-niemieckiej granicy.

„Nie wyraziłem i nie wyrażam w tej chwili żadnego poglądu co do tego proble-

mu — powiedział minister Bevin — czy granica ta powinna się znajdować w miejscu, gdzie jest obecnie, czy też nie. Chciałem, by sprawa została zbadana przez komisję, lecz minister Molotow nie zgodził się na to”.

Omawiając zagadnienie odszkodowań, minister Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski nie zaciągnął żadnych zobowiązań, zapewnających Związkowi Radzieckiemu odszkodowania z produkcji bieżącej. „Rząd brytyjski — powiedział Bevin — nie zgodził się również na określenie odszkodowań dla ZSRR w wysokości 10 miliardów dolarów”.

Powołując się na nieokreślonych bliżej „doradców”, Bevin oświadczył, że Związek Radziecki ścigał już poważną sumę reparacji. Zdaniem Bevina, wypłata odszkodowań będzie mogła nastąpić po zrównoważeniu budżetu Niemiec.

Następnie minister Bevin usiłował przekonać członków Izby Gmin, że rząd brytyjski nie jest przeciwnikiem jedności Niemiec. „Jedność ta — oświadczył Bevin — powinna być utworzona na podstawie odpowiedniej konstytucji”.

W sprawie traktatu pokojowego dla Austrii, minister Bevin wyraził przekonanie, że na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych znajdują się na porządku dziennym nowe konkretne propozycje, które ułatwią rozwiązanie szeregu zagadnień.

W końcu minister Bevin krytykował politykę radziecką, twierdząc, że zarzuty Molotowa, skierowane pod adresem mocarstw zachodnich, uniemożliwiły porozumienie.

LONDYN (TELEPRESS) Z poważnych kół dyplomatycznych przeniknęła w środę wiadomość, że tylko dzięki presji ze strony Marshalla, Bevin zgodził się na zerwanie obrad londyńskich.

Wiadomość ta została potwierdzona przez dobrze poinformowane źródło amerykańskie, które twierdzi, że republikańska większość kongresu w szczególności zaś Vandenberg i Dulles, domagali się przerwania konferencji. Dążeniem tych kół jest zniesienie rządu ministrów spraw zagranicznych, co stanowi na dalszy etap po zerwaniu konferencji londyńskiej.

Górnicy amerykańscy grożą strajkiem

NOWY JORK PAP. Rokowania między amerykańskim związkiem zawodowym górników a pracodawcami utknęły na martwym punkcie. Górnicy domagają się renty dożywotniej dla górników, którzy przekroczyli 60 rok życia przy dwudziestoletnim stażu pracy w kopalni. Pracodawcy odrzucili żądania górników, wobec czego górnicy zapowiedzieli strajk.

Biorą się za tby

Walka monarchistów i liberalistów w Grecji

Kryzys w łonie gabinetu Sophulisa — Tsaldarisa zaostrza się. Amerykanie udzielają poparcia monarchistom

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że ostatnio doszło w parlamencie greckim do burzliwych zajęć między postaciami liberalnymi i monarchistami. Posłowie obu partii wystąpili z szeregiem wzajemnych oskarżeń szczególnie w czasie dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa wewnętrznego.

Liberal Gonticas oświadczył, że na Peloponezie istnieją uzbrojone oddziały nacjonalistyczne kierowane przez b. współpracowników hitlerowców. Oddziały te uchylają się przed walką z powstańcami, zajmują się natomiast aresztowaniami i grabieżami ludności a w tym i członków partii liberalnej.

Wystąpienie to wywołało gwałtowną reakcję ze strony monarchistów. Poseł Lambru zakomunikował, że krewny premiera Emanuel Sofulis, który zarządza wyspą Samos, podjął rokowania na zlecenie premiera z powstańcami i zawarł z nimi porozumienie. Jednakże po umowie rozpoczęto działania przeciwko powstańcom. Sofulis tłumaczył się tym, że prowadził rokowania w czasie kiedy na wyspie nie było dostatecznych sił reżimowych dla akcji przeciwko partyzantom.

Na posiedzeniu z 16 grudnia poseł partii narodowej Kulumvakis zażądał zerwania współpracy z liberalami i utworzenia czysto monarchistycznego gabinetu. W czasie przemówienia Kulumvakisa wszyscy mini-

strówie i posłowie partii liberalnej opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń. Zwróciło uwagę zachowanie się przywódcy monarchistów Tsaldarisa, który nie interweniował w momencie ataków przeciwko koalicji jego partii z liberalami.

Równocześnie z krytyką reżimu wystąpili przywódcy dwóch partii, które podtrzymywały dotychczas rząd a to: — Papandreu i Zervas, Zervas oświadczył wprost, że partia jego nie ma już więcej zaufania do obecnego reżimu.

W ateńskich kołach politycznych mówi się od pewnego czasu o tym, że zarówno liberali jak i monarchiści czynią starania o uzyskanie poparcia innych partii na wypadek rozłamu w koalicji rządowej. Jednakże na skutek nacisku zzewnątrz tj. Anglosasów zachowano dotychczas pozory współpracy gabinetowej. Panuje przekonanie, że Amerykanie poprą w najbliższej przyszłości rządy czyste monarchistyczne, jakkol-

wiek do niedawna jeszcze opowiadali się raczej za liberalami. W związku z tym w kołach politycznych nie wyklucza się wkrótce kryzysu gabinetowego.

DZIAŁANIA WOJSKOWE NA FRONCIE GRECKIM

PARYŻ (PAP). Agencja EAM-Press donosi z Aten, że ministerstwo bezpieczeństwa publicznego przyznało się w specjalnym komunikacie do zaatakowania miasta Nigrita w Macedonii przez oddziały armii demokratycznej. Po zniszczeniu urządzeń wojskowych w mieście oddziały wycofały się.

Równocześnie ministerstwo obrony narodowej wszczęło dochodzenia przeciwko dowódczemu wojsk rządowych w rejonie miasta Atalanti, odpowiedzialnemu za upadek tego miasta. Jak stwierdzono, wojska reżimowe przewyższały liczebnie atakujące oddziały armii generała Markosa.

Strajk powszechny na Sycylii

Krwawe starcie z policją w Syrakuzach

RZYM PAP. Jak donoszą z Katanii dalsze rzęsy robotników przyłączyły się w czwartek do strajku generalnego, w strajku tym biorą udział robotnicy gazowni, tramwajowi i kolei na Etnie. Również i w Palermo, w Syraku-

zach Francavilla, w Enna i Caltanissetta podjęli robotnicy strajk. W Francofonte w prowincji Syrakuzy wystąpiła policja przeciwko strajkującym używając broni i zabijając i raniąc oraz raniąc kilkunastu.

Prowokacje sługusów Dullesa

Policja francuska wysiedla obywateli radzieckich według wzorów gestapo

MOSKWA PAP. Agencja Tase donosi że 24 obywateli radzieckich wysiedlonych z Francji na rozkaz rządu Schumana, wysłało pismo do ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Molotowa, protestując przeciwko metodom zastosowanym wobec nich przez władze francuskie.

Pismo stwierdza, że w dniu 25 listopada agencji francuskiej policji politycznej zjawili się we wczesnych godzinach rannych do mieszkań obywateli radzieckich w Paryżu, w Lyonie, Marsylii i Bordeaux i innych miastach kazali się szybko ubierać i zabrali ich na posterunki policyjne. Około południa obywateli radzieckich wsadzono do samochodów i odwieziono na granicę francuską do miasta Kehl. Podróż trwała około 10 godzin.

Policja francuska nie sformułowała przeciwko wysiedlonym żadnych oskarżeń, oświadcza jąc jedynie że na zarządzenie ministra spraw zagranicznych zostają oni odstawieni do granicy francuskiej. W chwili aresztowania przeprowadzano w mieszkaniach wysiedlonych do kładną rewizję. W niektórych wypadkach przeprowadzano badania. Agencji francuskiej dawali najrozmaitsze dziwne pytania m. in. chcieli się dowiedzieć szczegółowo o „przemycie broni z Francji do Hiszpanii”. Pismo podkreśla bezpodstawnosć zarzutów sformułowanych przeciwko obywatelom radzieckim, których rząd francuski w komunikacie wydanym po ich wysiedleniu oskarżył o „wtrąca-

nie się do spraw wewnętrznych Francji” i o organizowanie „zamieszek”.

W zakończeniu pismo protestuje przeciwko bezprawnemu, niesprawiedliwemu i nieludzkemu postępowaniu policji francuskiej, która przeprowadziła wysiedlenie w ten sposób że

niektórzy obywatele radzieccy nie zdążyli zabrać z sobą najniezbędniejszych rzeczy osobistych. Pismo zwraca się do ministra Molotowa z prośbą o opiekę i o umożliwienie wydalonym obywatelom radzieckim połączenia się z rodzinami które pozostały we Francji.

ZSRR żąda realnej kontroli nad produkcją przemysłu atomowego. Ie wydadzą nam tym żele i USA - oświadcza ambasador Gromyko

NOWY JORK (PAP). Delegat radziecki, ambasador Gromyko, przemawiając na posiedzeniu Komisji Energii Atomowej ONZ oświadczył, że ma nadzieję, iż Stany Zjednoczone zrozumieją wkrótce, że leży również w ich interesie wprowadzenie w życie międzynarodowej kontroli nad produkcją energii atomowej.

Ambasador Gromyko oświadczył, że gotów jest rozpocząć dyskusję nad składem międzynarodowej agencji kontrolnej dla e-

nergii atomowej i podkreślił, że odpowiedzialność za to, iż postępy prac komisji w tej sprawie były bardzo nikłe, spada niewątpliwie na delegację amerykańską.

W końcu posiedzenia postanowiono, że sprawa składu międzynarodowej agencji kontrolnej będzie odesłana do podkomisji. Komisja Energii Atomowej ONZ będzie rozpatrywała projekt radziecki kontroli energii atomowej. Prace komisji i podkomisji będą wznowione w pierwszych dniach stycznia.

Tajna produkcja materiałów wojennych w Niemczech

BERLIN PAP. Sąd Wojskowy skazał na 4 lata więzienia szereg urzędników zakładów „Ascania” w Berlinie z dyrektorem Rudolfem von Westarpem na czele za wyrabianie i ukrywanie materiałów wojennych wbrew dekretem

wydanym w tej dziedzinie przez aliantów. Chodzi tu o wyrób teodolitów określonych przez ekspertów jako narzędzia dla badania toru i szybkości przedmiotów latających takich jak rakiety.

Przydział skór dla rzemiosła

WARSAWA PAP. — Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu przystąpiła do roz prowadzenia w skali ogólnopolskiej skór twar dych i miękkich, uzyskanych na 4-ty kwartał 1947 r. dla zaopatrzenia rzemiosła z Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego.

Rozdział obejmuje 86 ton skór twardych i ok. 8.300 m. kw. skór miękkich.

Znacznie zwiększyły się przydziały skór miękkich (wierzchnich), które dotychczas przydzielane były rzemiosłu w niewielkich ilościach. Obecny przydział stanowi dowód, że przemysł państwowy, — mimo istniejących ciągle jeszcze trudności — stara się w coraz szerszej mierze uwzględnić potrzeby rzemiosła na odcinku skór.

Podwyżka pensji dla królowej gdy robotnikom angielskim obcina się płace

LONDYN PAP. Sprawa rocznej pensji dla księżniczki Elżbiety i ks. Filipa ujawniła poważne różnice zdań w łonie Labour Party. Grupa posłów Labour Party z Maurice Webba na czele sprzeciwiała się stanowczo przyzna-

niu wysokiej dotacji dla młodej pary książęcej, Maurice Webb wystąpił z wnioskiem o zredukowanie dotacji o 10 tysięcy funtów szterlingów rocznie.

Mimo usilnych starań premiera Atlee, znaczna część posłów Labour Party poparła wniosek Webba. Podczas głosowania 163 posłów Labour Party wypowiedziało się przeciwko propozycji rządowej, która przeznaczyła dotację roczną w wysokości 40 tysięcy funtów szterlingów dla księżniczki Elżbiety i 10 tysięcy funtów szterlingów dla ks. Filipa.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że rząd brytyjski przekonał się podczas ostatniego głosowania o istnieniu opozycyjnej grupy w łonie Labour Party. Grupa ta nie ukrywa swego niezadowolenia, że rząd nie liczy się z opinią większości Labour Party.

De Gasperi w roli satrapy

Samowolne rozwiązywanie rad miejskich w szeregu prowincji

RZYM PAP. Burmistrz i członkowie rady miejskiej w Pescarze zamknęli się w gmachu ratusza na znak protestu przeciwko rozwiąza-

niu przez rząd dotychczasowej rady miejskiej. Minister spraw wewnętrznych — Scelba odmówił uwzględnienia sprzeciwu konstituancy w tej sprawie i nakazał wysłanie do Pescary posiłków policyjnych. Na znak solidarności z władzami miejskimi Pescary, wszyscy burmistrzowie socjalistyczni i komunistyczni tej prowincji podali się do dymisji.

WKRÓTCIE
NOWY FILM PRODUKCJI POLSKIEJ

JASNE ŁANY

W dniu 18 grudnia rb. zmarł

Tow. JAN STOPCZYK

Sekretarz koła PPR przy PZPW Nr 4 długoletni członek KZM i KPP, nieustrudzony bojownik sprawy proletariatu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 14 z domu przy ul. Kątnej 17

KOŁO PPR PRZY PZPW Nr 4



Kto z kim przestaje...

Gdy byłem małym chłopcem, nieraz, przyznam się, obrywałem pater noster za nielotny wybór kolegów lub przyjaciół.

— Jak ty się możesz — mówili rodzice — zadawać z tym i tym? Przecież to andrus!

Albo:

— Bardzo cię prosimy, abyś nie kolegowal się z X-em. To nie dla ciebie towarzystwo!

Napróżno się moi drodzy, broniliem przy pomocy przysłowiowego: „dobrego i karczmą nie zepsuje, a złego i kościół nie naprawi”, (a może odwrotnie?), „starzy” byli nieublagani i rozkładali mnie przy pomocy innego porzekadła: „gdy wejdziesz między wrony, będziesz krakał jak i one”.

Nie wiem, przez kogo był wychowywany ob. Harry Truman, ale, myślę, że jego edukacja pozostawia nieco do życzenia. Dość powie dzieć, że gentleman ten dziś nie jest bynajmniej małym chłopczykiem, lecz — przepraszam bardzo misler prezydenta — ale tak zwanym old boy'em — t. zn. starym koniem, a obraca się w towarzystwie hm, hm, nader po dejrzanym.

Jak donoszą z New Yorku, miał tu ostatnio miejsce ogromnie brzydki skandal. Magnat naitowy, niejaki Edwin W. Pauley, b. skatnik amerykańskiej partii demokratycznej a obecnie najbliższy współpracownik ministra wojny, Royalla Kennetha, mając dostęp do poufnych (państwowych!) informacji gospodarczych, wykorzystał je... dla milionowych nadużyć i prywatnych spekulacji na giełdzie zbożowej.

Pan Pauley jest osobistym przyjacielem... pana prezydenta Trumana. Malwersacje, które popełnił na giełdzie zbożowej, są panu prezydentowi dobrze znane. Nie są to bowiem przeciw pierwsze kanty Pauley'a: dwa lata temu także robił potężne grandy, wyzyskując swe wysokie stanowisko, i wówczas p. prez. Truman... spowodował dymisję ministra Ickesa, który owe grandy miał nieostrożność nakryć.

Teraz też zapewne minister Truman będzie bronił przyjaciela. Nie jest to, myślę, ani mądre ani dobre, ale co poradzić: „Kto z kim przestaje, takim się staje...”

Kino „POLONIA” (ul. Piotrkowska 67)

TYDZIEŃ POLSKIEGO FILMU KRÓTKOMETRAŻOWEGO

17.12. 1947 — 23.12. 1947

19.12 w piątek i 20.12 w sobotę

PROGRAM Nr 2

WIELICZKA
SMOK WAWELSKI
POLSKI GDAŃSK
Z MAZURSKIEJ ZIEMI
POLSKA KRONIKA FILMOWA

Pocz. seansów: 16, 17.30, 19, 20.30.

Wszystkie miejsca po zł 50; ulgowe po zł 35. 12251

Tajemnica I-2

WOLNY PRZEKŁAD * z * I. SZEREMBINIA

— A więc, może pojedziemy razem? — zaproponował Pietrow, — mamy miejsce w maszynie. Dostarczymy was do sztabu, a stamtąd już łatwiej znajdziecie jakiś inny środek lokomocji. Przypuszczam iż towarzyszu pułkownik nie rozporządza tu na przednim odcinku większą ilością aut...

— O, moje możliwości transportowe są naprawdę bardzo ograniczone — uśmiechnął się Swirydow. — Prawdę mówiąc, aut nie mam żadnych. Na tym odcinku są tylko samoloty, które odgrywają rolę środków komunikacyjnych. Oczywiście, w razie nagłej potrzeby... No, i są też... motocykle.

— Poco ryzykować jazdę samolotem lub motocyklem — nalegał uprzejmy Pietrow, — skorzystajcie, inżynierze z nadarzającej się okazji Wiercie mi, zmieścimy się w maszynie, doładujemy do sztabu pierwszorzędnie, a potem idę się?

Swirydow z niepojętym zdziwieniem popatrzył na Bachmietiewa, gdy ten prawie bez namysłu odpowiedział Pietrowowi:

— Dziękuję wam. Naturalnie skorzystam z okazji...

W zamaskowanych drzwiach pobliskiej ziemianki pułkownika nagle ukazała się smukła sylwetka młodego oficera, który zwrócił się do Swirydowa:

— Towarzyszu pułkowniku! Śniadanie czeka...

Swirydow poprosił Pietrowa, aby obudzić resztę delegatów, i nie zwlekać ze śniadaniem.

— Zaraz, pułkowniku, wszyscy będą na nogach! Po wojskowemu! — rzekł Pietrow. — Po śniadaniu — rozdanie prezentów i jazda w drogę! Dogadał się, inżynierze? — zwrócił się znów do Bachmietiewa. — Przygotowujcie się do drogi!

Tej samej nocy, prawie przed świtem, posterunek nr. 15 służby obserwacyjnej i łączności przeciwlotniczej obrony obwodu moskiewskiego w rejonie miasta Klina, w odległości około stu kilku kilometrów od Moskwy, przejął warkot niemieckiego samolotu, lecącego na dużej wysokości w kierunku stolicy. W tym samym momencie niezwłocznie zawiadomiono sztab obrony przeciwlotniczej i wszystkie sąsiednie posterunki. W ciągu kilkunastu dalszych minut tenże samolot znalazł się pod obserwacją posterunku nr. nr. 16, 17, 18 i 21.

W sztabie obrony przeciwlotniczej ustalono, że samolot leciał w celach wywiadowczych, względnie po to, aby w bezpiecznym miejscu zrzucić dywersantów.

Sztab zdecydował natychmiastowe „złucie” samolotu.

W ciągu niespełna dziesięciu minut myśliwski samolot, kierowany przez jednego z najwybitniejszych lotników, znajdujących się na tym odcinku, ustalił obecność na wysokości tysiąca metrów niemieckiego samolotu, który opuszczał się, fumiwszy warkot motora. Jasnym było, że Niemiec ustalił już miejsce dla zrzutu ładunku lub desantu. Radziecki lotnik, nie namyślając się długo, nieoczekiwanie zaatakował Niemca z góry dwoma seriami karabinu maszynowego, zapalił niemiecki samolot, który, ogarnięty płomieniami, jak kamień spadał w dół, pozostawiając poza sobą długą smugę dymu.

Na miejsce wypadku straconego samolotu wyjechał z najbliższej znajdującej się

jednostki wojskowej oficer inspekcyjny. Znalazł on szczątki samolotu i zniekształcone trupy pilota oraz dwóch mężczyzn w cywilnych ubraniach. Widać było, że byli niemieckimi agentami, których zamierzano zrzucić w tym miejscu za pomocą spadochronu. W kieszeni jednego z cywilów znaleziono notatnik z różnego rodzaju podejrzanymi zapiskami, prawdopodobnie szyfrowanymi. Notatnik ten od razu znalazł się w ręku władz wywiadu radzieckiego.

Władze śledcze zdołały następnie odczytać jedną z notatek, której treść była następująca: „Sokolniki... Chłodny ranek. Nafty!!! Siedemnaście... Osienina.” Dalej widniały jakies niezrozumiałe znaki. I znów urwane słowa: — „Zobaczycie... przez... Natalia... Zubowa... Maria... Natychmiast...”

Te dziwne słowa, odnalezione w notesie niemieckich agentów w ciągu piętnastu minut postawiły na nogi cały aparat wywiadowczy. W niespełna godzinę ustalono, że „wykonawczyni lirycznych piosenek” artystka frontowej grupy estradowej — Natalia Osienina — zamieszkuje w domu nr. 17 przy jednej z ulic w Sokolnikach. Jednocześnie ustalono, iż wspomniana artystka wróciła niespodziewanie z frontu z powodu nagłej choroby. Natychmiast roztoczona obserwacja ustaliła, jeszcze szereg dodatkowych, niezwykle ciekawych szczegółów, związanych z osobą artystki Osieniny, oraz z jej obecnym stanem zdrowia...

Zwieramy szeregi i wzmagamy pracę przy odbudowie

Oto odpowiedź Polski na wrogie stanowisko Anglosasów Przemówienie tow. Wiesława-Gomułki we Wrocławiu



Nie po raz pierwszy Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna odbywają wspólnie, jednolitefrontowe zebranie. Wspólne zebrania obu naszych partii stały się już formą naszej wzajemnej współpracy — rozpoczyna tow. Wiesław.

Lecz dzisiejsza jednolitefrontowa manifestacja posiada szczególne znaczenie. PPS-owcy, PPR-owcy i bezpartyjni zbrali się tu z okazji zakończenia XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej — zbrali się w tym celu, aby dać wyraz swej solidarności z jednolitefrontowymi uchwałami Kongresu, aby podkreślić swoją niezłomną i nieugiętą wolę pogłębienia jednolitego frontu klasy robotniczej i mocniejszego jeszcze, niż dotychczas zwołania szeregów całego świata pracy.

Zbraliśmy się w tej sali po to, aby powiedzieć wszystkim naszym wrogom i przeciwnikom, że nie potrafimy już odwrócić jednolitefrontowego koła historii polskiego ruchu robotniczego, że próżne i daremne są ich marzenia o cofnięciu polskiej klasy robotniczej na miniony etap rozbitcia jej szeregów. **JEDNOLITY FRONT WSZĘDE JUŻ W KREW I W ŻYCIU POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ, STAŁ SIĘ NIEWZRUSZONYM PRAWEM ROZWOJU RUCHU ROBOTNICZEGO W KIERUNKU POLITYCZNO - IDEOLOGICZNEJ JEDNOŚCI JEJ SZEREGÓW.**

Zawsze, gdy mówimy o jednolitym froncie, o potrzebie zacieśnienia jedności szeregów robotniczych przez zacieśnienie więzów współpracy między PPR i PPS, mamy na myśli nie tylko robotników.

Jednolity front służy interesom całego narodu

Jednolity front, to zagadnienie tak wielkie, jak wielka jest sprawa budownictwa Polski Ludowej i dobrobytu narodu, jak wielka jest sprawa odbudowy kraju i realizacji naszego trzyletniego planu gospodarczego, jak wielka jest sprawa bezpieczeństwa naszych granic.

Jednolity front, leżący w najbardziej żywotnych interesach robotniczych, służy jednocześnie interesom całego narodu — stwierdza mówca. — Naród polski z klasą robotniczą na czele, wyrwał swoją Ojczyznę ze szponów wielkiego kapitału i obszarnictwa, postawił przed sobą zadanie zbudowania lepszej przyszłości. Dlatego to cel klasa robotnicza zjednoczyła swoje szeregi we wspólnym froncie, dla tego celu powstał blok stronnictw demokratycznych, dla tego celu jednoczy się cały naród pod sztandarami demokracji polskiej.

W rezultacie naszej trzyletniej pracy i walki, osiągnęliśmy wiele sukcesów i wiele zwycięstw politycznych. U podstaw tych wszystkich sukcesów leży jednolity front i o parła na jego bazie jedność szeregów demokracji polskiej.

Potrzeba dalszego zacieśnienia jednolitego frontu, dalszego umocnienia frontu demokracji polskiej nie wymaga szerokiego uzasadnienia — podkreśla dalej tow. Wiesław. Wystarczy jeszcze spojrzeć na nasz kraj, na nasze wsie i miasta, wystarczy choćby spojrzeć na Wrocław i na te wszystkie gruzy i ruiny, które jeszcze pozostały u nas, aby znaleźć dostateczne uzasadnienie konieczności wzmocnienia twórczych wysiłków klasy robotniczej i narodu. Wystarczy skierować myśl naszą na sytuację międzynarodową, aby znaleźć odpowiedź na nasze wezwanie do zacieśnienia jedności szeregów robotniczych i do pomnożenia wysiłku.

Kraj nasz zniszczony został przez Niemców. Nasze straty wojenne sięgają kilkuset przedwojennych miliardów złotych polskich. Nasze straty w ludziach są olbrzymie. Zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej, Polska winna otrzymać od Niemców odszkodowanie wojenne w wysokości 15 procent odszkodo-

wań, przyznanych Związkowi Radzieckiemu. Stosownie do tego, co było mówione na konferencji trzech mocarstw w Jaltie, należała Polsce suma odszkodowań wojennych wynosząca około półtora miliarda dolarów. Nie precyzując dokładnie wysokości odszkodowań, postanowiono tak w Jaltie, jak i w Pczdamie, że na Niemcy zostanie nałożony obowiązek naprawienia i wynagrodzenia szkód wojennych w jak najszerszych rozmiarach. Suma półtora miliarda dolarów naprawiłaby tylko w minimalnych, bardzo wąskich rozmiarach te szkody wojenne, jakie Niemcy wyrządzili Polsce.

Anglosasi odmawiają nam prawa do odszkodowań wojennych

Mimo przyjętego na siebie zobowiązania, państwa anglosaskie nie zgadzają się obecnie, aby Niemcy płaciły odszkodowania wojenne w naturze, tj. w postaci przeznaczania na ten cel pewnej drobnej ilości bieżącej produkcji niemieckiego przemysłu. W ten sposób Stany Zjednoczone i Anglia odmawiają faktycznie Polsce i innym krajom, najbardziej poszkodowanym i zniszczonym przez Niemców, prawa do otrzymania odszkodowań wojennych. Panowie Marshall i Bevin nie zgodzili się nawet dyskutować propozycji ministra Molotowa na temat płacenia przez Niemcy odszkodowań z bieżącej produkcji i zerwali sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, odraczając ją na czas nieokreślony.

Za nami jest wielki i silny Związek Radziecki, za nami jest cały świat słowiański i wszystkie kraje demokracji ludowej, za nami są wszystkie demokratyczne i antyimperialistyczne siły świata. Na wrocie Polsce stanowisko Anglosasów odpowiada nam zwołaniem szeregów całego narodu i wzmocnioną proca na rzecz naszej ojczyzny. Plany imperialistyczne zostały już zdemaskowane przez partie robotnicze. Anglosascy dyplomaci nie chcą dopuścić do załatwienia kwestii niemieckiej, zgodnie z interesami pokoju w Europie, gdyż nie leży to na linii ich polityki. Nie przysporzą oni sobie w ten sposób zwolenników nie tylko w Polsce i w in-

nych krajach, stojących twardo na gruncie pokoju, lecz będą mieli przeciwko sobie coraz większą część własnego społeczeństwa.

Minęły już bezpowrotnie te czasy, kiedy imperialiści mogli maskować swoje prawdziwe oblicze przed klasą robotniczą i przed narodem. Minęły te czasy, kiedy ludy świata nie odróżniały, kto uprawia politykę pokoju, a kto dąży do wojny. Światowa klasa robotnicza, szary człowiek pracy na świecie, nie daje się już dłużej oszukiwać swoim ciemiężcom. Nasza walka o pokój może być sparaliżowana na arenie dyplomatycznej przez reprezentantów imperialistycznego kapitału — lecz NASZA WALKA O POKÓJ JEST SKUTECZNA i to bardzo skuteczna, gdyż świadomość tego faktu, że politykę pokoju reprezentuje Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, przenika coraz głębiej do wszystkich narodów świata.

Nasze sukcesy na froncie walki o pokój polegają nie tylko na osiągnięciach gospodarczych i naukowych, które z dniem każdym potęgają siłę bloku państw pokojowych. Front pokoju wzmocnia się i przez to, że narody świata z klasą robotniczą na czele coraz bardziej świadome są swej własnej siły, coraz lepiej rozumieją, że wbrew ich woli nie uda się imperialistom zburzyć pokoju między narodami, a narody świata opowiadają się za pokojem, przeciwko wojnie, dlatego też możemy spokojnie i z ufnością patrzeć w przyszłość. Należy ona do nas, a nie do imperialistów.

Nie mogę nie wspomnieć jeszcze o jednym fakcie świadczącym o niewyjaśnionym stosunku do Polski ze strony angielskich protektorów niemieckiej agresji — mówi dalej tow. Wiesław. — Wielokrotnie słyszeliśmy oświadczenie rządu angielskiego, że nie czyni żadnych trudności Polakom, znajdującym się poza granicami Polski w ich powrocie do kraju. Tymczasem fakty przeczą temu. Wiele dziesiątków tysięcy Polaków, żyjących w Westfalii i innych prowincjach Niemiec, gorąco pragnie wrócić do Polski, a na przeszkodzie temu stoją angielskie władze okupacyjne w Niemczech. Pod listą, domagającą się powrotu do kraju, skierowaną do władz okupacyjnych w

Niemczech, podpisało się w pierwszej kolejności około 13.000 Polaków z Westfalii. a mimo to władze angielskie nie zmieniły dotychczas swego stanowiska i nie dają im zezwolenia na powrót do ojczyzny, wychodząc z założenia, że Polaków, którzy wyemigrowali do Westfalii, należy uważać za Niemców.

Nie przestaniemy walczyć o ich powrót do Polski dopóty, dopóki wszyscy, którzy pragną powrócić, nie znajdą się w granicach naszego kraju.

Polska nie jest krajem kolonialnym, aby mogła pozwolić Anglikom decydować o losie Polaków, żyjących w Niemczech. Dostojny już naród polski napracował się poza granicami swego kraju dla obcych kapitalistów. Dzisiaj pragnie on pracować dla siebie, dla swej ojczyzny i prawa tego nikt mu nie może odmówić.

Zacieśniamy jednolity front

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA wzywa klasę robotniczą i cały naród do dalszej ofiarnej pracy dla pełnego zagospodarowania i całkowitej odbudowy Ziemi Odzyskanych. Łącząc naszą pracę nad odbudową i rozbudową kraju, z nieugiętą walką z rodzimą i międzynarodową reakcją, najlepiej i najskuteczniej odpowiadamy na wszystkie nieprzyjemne akty, z jakimi spotyka się Polska ze strony państw anglosaskich.

Zapędy imperialistyczne na nasze granice i kategoryczne stanowisko zajęte przez ministra Molotowa w obronie słusznych i sprawiedliwych praw Polski do Ziemi Odzyskanych, jeszcze mocniej scementują przyjaźń narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego.

Na politykę imperialistyczną reakcji odpowiadamy **ZACIEŚNIENIEM JEDNOLITEGO FRONTU KLASY ROBOTNICZEJ** i zdecydowaną wolą kroczenia naprzód po drodze budownictwa wolnej i niepodległej Polski Ludowej.

Tow. Wiesław kończy słowami: Niech żyje jednolity front klasy robotniczej! Niech żyje braterska współpraca obydwu partii, Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej!

Jedność klasy robotniczej ostoja demokracji ludowej

Przemówienie tow. Cyrankiewicz



Towarzysze z Polskiej Partii Socjalistycznej, towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej, robotnicy Wrocławia — rozpoczyna Premier Cyrankiewicz. — Wczoraj zakończyliśmy prace XXVII Kongresu PPS. Przez 3 dni obradowali reprezentanci osiemsettyśmicznej masy członków Polskiej Partii Socjalistycznej.

Kongres przypadł w 55-tą rocznicę powstania naszej PPS. Gdy z perspektywy nie tylko czasu, ale i z perspektywy miejsca, w którym ten kongres się odbywał, spojrzymy na pół wieku historii, uderzy nas cały szereg faktów ogromnej doniosłości. Nigdy jeszcze w dziejach polskiego ruchu socjalistycznego nie było manifestacji tak potężnej, nigdy jeszcze polski ruch socjalistyczny nie osiągnął takiego poziomu liczebności.

Kongres nasz był wyrazicielem myśli, pragnień i dążeń nie tylko masy członków, posiadających nasze legitymacje partyjne — był on również głosem milionowych rzesz niezorganizowanych politycznie, które coraz bardziej ciężko ku zorganizowanemu jednolitemu ruchowi robotniczemu.

Kongres nasz był manifestacją o znaczeniu ogólnonarodowym.

I wreszcie Kongres nasz odbył się na Ziemiach Odzyskanych, stając się przez to wielką manifestacją polityczną o znaczeniu nie tylko narodowym, ale i międzynarodowym.

Zebrały się na tej sali tłumy robotników socjalistycznych z całej Polski, ramię przy ramieniu z robotnikami Wrocławia, z robotnikami zarówno peperowskimi, jak i pepesowskimi. I ten fakt wspólnej manifestacji ma swą ogromną wymowę. Zamykamy nasz Kongres **MANIFESTACJĄ JEDNOLITEFRONTOWĄ, MANIFESTACJĄ JEDNOŚCI DZIAŁANIA CAŁEJ POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.**

Dzięki jednolitemu frontowi rozbrzmiewa z Wrocławia język polski

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że tylko dlatego dziś odbywa się tak wielka manifestacja jednolitefrontowa, że pepesowcy i peperowcy stoją w jednym szeregu pracy i walki. Tylko dlatego możliwe było, że zbieramy się na tej manifestacji tu, we Wrocławiu, nad Odrą i Nysą, na Ziemiach Zachodnich. Dzięki jednolitemu frontowi rozbrzmiewa stąd język polski i tylko dlatego, dzięki jednolitemu frontowi, obie partie stały się masowymi organizacjami, które wpływem swoim ogarniają ogromne rzesze ludu polskiego.

Te nasze wspólne wpływy, to nie tylko suma sił obu partii, to nie tylko suma naszych sił, ale jej wielokrotne pomnożenie.

Innymi słowy nasza wspólna tu obecność jest symbolem polskiej rzeczywistości. Dzięki temu powstały w Polsce warunki dla stworzenia demokracji ludowej, dzięki temu zapobiegliśmy powtórzeniu tragicznych doświadczeń, jakie my sami i robotnicy innych krajów przeszli w okresie między dwiema wojnami, i zapobiegliśmy także temu, co stało się tragicznym udziałem postępowych sił na zachodzie Europy po drugiej wojnie światowej, gdzie rozłam w szeregach klasy robotniczej trwa.

Nigdy nie rozluźni się więz współpracy między PPR i PPS

Ale dlatego, że Lublin roku 1945 był inny, niż Lublin 1918, losy nasze, losy ruchu robotniczego, losy demokracji polskiej i losy całego narodu polskiego potoczyły się innym torem.

Nie będzie Polska z tego toru demokracji ludowej zepchnięta, bo nigdy nie rozluźni się więz współpracy, zbliżenia obu naszych partii — PPS i PPR, więz, która nawiązana w czasie wojny, jest coraz silniejsza i coraz trwalsza.

Każdy z nas na tej sali i każdy w całej Polsce zdaje sobie z tego znakomicie sprawę. Ta więz, łącząca nasze partie, ta więz, która symbolizuje dzisiejszą demonstrację, ma znaczenie ogólnonarodowe i znaczenie międzynarodowe.

Gdy nazajutrz po Kongresie Polskiej Partii Socjalistycznej robotnicy obu partii idą na wspólną manifestację, to wskazuje na to, że nasz Kongres, Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, jest Kongresem także i peperowców, kongresem całej polskiej klasy robotniczej i każdy kongres Polskiej Partii Robotniczej jest także kongresem naszym. W dniu dzisiejszym peperowcy i pepesowcy, zgromadzeni w tej sali, wskazują również robotnikom socjalistom i komunistom innych krajów, którą wiedzie droga do demokracji i socjalizmu.

Jesteśmy z tej naszej polskiej drogi dumni, ale nie uważamy jej za nasz monopol. Użyjemy naszych doświadczeń, kształtowanych w trudach polskiej rzeczywistości, towarzysząc wszystkim innym krajom. Dlatego jako PPS występujemy przy każdej sposobności na międzynarodowych konferencjach, tłumaczymy, przekonywujemy, walczymy o zrozumienie słuszności naszej polskiej drogi do socjalizmu.

Zamykając nasz bilans pracy na Kongresie i otwierając nowy okres na przyszłość, stwierdziliśmy i stwierdzamy to dziś na wspólnej manifestacji, że **TYLKO JEDNOŚĆ DZIAŁANIA KLASY ROBOTNICZEJ OTWORZYŁA PRZED POLSKĄ TE WSZYSTKIE MOŻLIWOŚCI, JAKIE ISTNIEJĄ DZIŚ I JAKIE ISTNIEĆ BĘDĄ JUTRO.** Daliśmy temu wyraz wczoraj na naszym Kongresie jednomyślnie przez akklamację, ratyfikując umowę o Jedności Działania, zawartą przez Komitety Centralne naszych Partii w roku ubiegłym.

Ale nie ograniczyliśmy się na Kongresie do pokwitowania tylko przeszłości. Wiemy przecież, że kto stoi w miejscu, ten się cofa. Wytyczyliśmy dalszy etap naszej wspólnej walki.

Kongres zobowiązał wszystkie instancje partyjne i ogół członków Partii nie tylko do najściślejszego przestrzegania i wykonywania umowy, ale wzywa Partię do konsekwentnego kontynuowania, rozszerzania, pogłębiania i zacieśnienia jednolitego frontu klasy robotniczej przez współpracę polityczną, organizacyjną i ideologiczną pomiędzy obu partiami.

Praktyka jednolitefrontowa wspólnej drogi musi znaleźć swój odpowiednik w zbliżeniu ideologicznym obu odłamów polskiego ruchu robotniczego. Wyszliśmy z różnych tradycji, przeszlismy spory szmat drogi dziejowej różnymi torami. Czas na analizę tej przeszłości, na krytykę naszych błędów minionych, na uwypuklenie tego, co nas zawsze łączyło.

(Ciąg dalszy na str. 4-10)

Sojusze z Z. S. R. R. i państwami postępu społecznego

gwarancją pokojowego rozwoju Polski

Dalszy ciąg przemówienia tow. Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze str. 3-iej)

zbadanie tego, co nas tragicznie dzieliło do stłumienia wyrażenia tego, co jest nam wspólne i co nas utrzyma w jednym szeregu w dniach, które nadejdą. Ta praca ideologiczna, uzupełniająca codzienną praktykę jednolitofrontową, wyrzuci z naszej współpracy element wszelkiej koniunkturalności, uczyni ją nie sojuszem i współdziałaniem chwilowych ułanów, którym zagraża wspólny wróg, ale współpracą ludzi, świadomych tego, co polczyło ich wspólne dążenia na dobre i złe.

Ten ścisły związek naszych partii, to nie tylko sprawa narodu polskiego i przyszłości Polski. Stoimy w sali, gdzie jeszcze przed paru laty rozbrzmiewał głos Adolfa Hitlera i ręce podnosiły się malpim ruchem do faszyzmu pozdrowienia. Dziś podnoszą się tu, na tej sali, pięści polskiego robotnika, rozbrzmiewają słowa polskich przemówień i dźwięki polskich robotniczych pieśni. Ale nie zapominajmy o tych echach dnia wczorajszego, bo te echa może słychać jeszcze w ścianach tej sali, bo oto zaledwie 2 lata tylko minęły od dnia, gdy pod ciosami bohaterów Armii Radzieckiej rozpadł się koszmarny hitleryzm, a w Niemczech znowu dzieją się rzeczy złe i groźne.

Wczoraj Kongres nasz zareagował czujnie na pierwszy odgłos niepowodzenia konferencji londyńskiej. Wina za to spada na tych, którzy w interesie egoistycznych zamierzeń międzynarodowego kapitału, pragną montować kordon sanitarny nie tylko wokół Związku Radzieckiego, ale wokół wszystkich krajów, gdzie masy pracujące doszły do głosu. Reakcja międzynarodowa, z reakcją amerykańską na czele, to straszakiem czerwonego niebezpieczeństwa, próbując montować ofensywę kapitalizmu, chce odebrać nam to, co zdobyliśmy, próbując stworzyć warunki, by fabryki i ziemie w krajach demokracji ludowej znalazły się znowu w ewidencji międzynarodowego kapitału. Dlatego Kongres nasz zwrócił się z apelem do robotników całego świata, do socjalistów i komunistów, aby zamiary te we wspólnej walce pokrzyżowali. Sądzę, że ten nasz apel podtrzymany będzie i wzmocniony głosem robotników Wrocławia, głosem robotników całej Polski, PPS-owskich i PPR-owskich, bezpartyjnych i głosem wszystkich obywateli polskich.

Jesteśmy krajem, który nie pragnie niczego innego, jak tylko wzmocnienia i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa światowego. Nie będziemy szczędzić sił, by walkę o pokój prowadzić, wiemy, że w tej walce mamy potężnego sojusznika w Związku Radzieckim, innych krajach demokracji ludowej i w masach ludowych wszystkich krajów.

Wierzmy, że ten potężny sojusz pokojowy, zgrupowany wokół Związku Radzieckiego, sparaliżuje zakusy podżegaczy wojennych. Ale trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że nie będzie to walka łatwa.

Bezpieczeństwo Polski umocnione jest podwójnie. Gwarancją tego bezpieczeństwa jest WŁADZA LUDOWA w Polsce i gwarancją tego bezpieczeństwa jest nasz SOJUSZ Z ZWIĄZKIEM RADZIECKIM i innymi krajami demokracji ludowej.

To nie jest przypadek, że ci, którzy organizują kontrofensywę reakcji, stawiają na Niemcy i nie jest przypadkiem, że ci sami lu-

dzie chcą kwestionować całość terytorialną naszego kraju.

Pragnę — mówi premier — z całą stanowczością stwierdzić dwie rzeczy: po pierwsze granice Polski zostały ustalone w Poczdamie, wiążącą umową trzech wielkich mocarstw. Przykro nam, że z tych trzech sygnatariuszy, tylko POPIIS GENERALISSIMUSA STALINA POZOSTAŁ REALNY.

Wiemy, że nikt z realnych polityków świata nie bierze na serio możliwości rewizji tych granic, bo wszyscy zdają sobie sprawę, że granice te są broniące wielkim i trwałym sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

Dlatego MOŻEMY DZIŚ MÓWIĆ O OSTATECZNYM UTRWALENIU TYCH GRANIC I ICH NIETYKALNOŚCI. Gdybyśmy byli zdani na własne tylko siły, byłibyśmy może podobni do tych, którzy rzucali puste frazesy, że nie damy ani guzika. My nie wystawiamy wksli bez pokrycia, my nie mówimy na wiatr. Prowadzimy politykę zagraniczną taką, by mieć za sobą siłę, zdolną do jej realizacji. O tym wiedzą dobrze ci panowie na Zachodzie, którzy chętnie by się potargowali o jakieś koncesje i ustępstwa wzajemne z naszej

granicy. My wiemy, że o takich koncesjach mowy nie ma i dlatego spokojnie oświadczamy, że GRANICE NASZE SĄ RAZ NA ZAWSZE USTALONE.

To nie znaczy, że nasza obecna polityka zagraniczna uprawnia nas do założenia rąk, do spokojnego oczekiwania w poczuciu, że ktoś za nas wszystko załatwi. Jesteśmy już na tyle mądrzy, że wiemy, że potęgi państwa nie mierzy się ani brzękiem szabelki, ani ilością ulańskich proporców. Mamy do tego stary, polski sentyment, ale wiemy, że dziś potęgę państwa mierzy się produkcją stali, wydobywaniem węgla, wykonaniem planu gospodarczego. Musimy więc myśleć przede wszystkim o sprawach gospodarczych, o sprawie odbudowy i podniesienia produkcji, o wykonaniu planu trzyletniego. I znowu dlatego, że ster władzy w Polsce przeszedł w ręce mas ludowych, znikły z naszego ustroju te elementy, które sprawy gospodarcze rozpatrywały tylko pod kątem widzenia swoich interesów.

Klasa robotnicza nie tylko przoduje dziś w tej pracy tworzenia bogactwa narodowego, ale także decyduje o jego przeznaczeniu. Zni-

klę ci, którzy pasowały na pracy robotniczej i wykrzywiali gospodarczą strukturę kraju. Jeżeli dziś w Polsce są jeszcze braki, to dlatego, że masy, świadome interesów całego narodu i państwa i swej przyszłości, zdecydowały się na drogę pewnych wyrzeczeń i ograniczeń dla dobra narodu i państwa.

Jednolity front i jedność działania zbudowały w Polsce demokrację ludową — mówi na zakończenie premier. — Otworzyły się drogi odbudowy, otworzyły się perspektywy wielkiego rozkwitu potęgi kraju. Nie wolno nam tych możliwości zaprzepaścić. Świadectwem tego jest właśnie powtórna po tylu wiekach obecność narodu polskiego nad Odrą i Nysą. Stąd właśnie zaczęto nas wypierać przed tysiącem lat. Wróciliśmy i teraz pozostaniemy, ale pozostaniemy tylko jako naród zjednoczony, naród kroczący dziś pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Niechaj symbolem tej naszej dzisiejszej manifestacji wrocławskiej będzie hasło:

„Zjednoczona klasa robotnicza, przodowniczka narodu polskiego, jednolity front klasy robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej niech żyje”.

Na marginesie

Bezczelny typ

Jednym z najciekawszych, choć pozornie ubocznych, epizodów wielkiej walki strajkowej we Francji była dość niespodziewana wizyta J. F. Dullesa w Paryżu. Kim jest John Foster Dulles — wiadomo powszechnie. Niezwykle aktywnym obrońcą interesów wielkiego kapitału amerykańskiego, gorliwym podżegaczem wo-

jennym i — głównym doradcą politycznym ministra Marshalla na konferencji londyńskiej.

Pan Dulles odbył w Paryżu szereg rozmów z politykami francuskimi — od Bluma do De Gaulle'a, udzielając im, w związku z akcją strajkową, „dobrych” rad i wskazówek. Pan Dulles urządził też konferencję prasową w ambas-

dzie amerykańskiej, gdzie na pytanie jednego z dziennikarzy, czy spotka się z przedstawicielami partii komunistycznej, odpowiedział: „Może chętnie rozmawiać z przedstawicielami odpowiedzialnych partii francuskich. Uważam, że partia komunistyczna do nich się nie zalicza”.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że nikt z francuskiej partii komunistycznej nie wdawałby się w rozmowy z komiwożerami imperializmu, których p. Dulles jest właśnie wybitnym przedstawicielem. Ale podziwiać należy bezczelność p. Dullesa, zademonstrowaną w tym incydencie: Pan Dulles przyjeżdżając do obcego kraju, nie tylko pozwala sobie mieszać się w jego sprawy wewnętrzne, ale — ponad to — z nieprawdopodobnym lupetem dzieli partię francuską na „odpowiedzialne” i „nieodpowiedzialne”, wyrażając jednym uznaniem i sympatią, zaś drugim — dezaprobatę.

Gdyby p. Dulles wizytował jakąś środkowo- czy południowo-amerykańską republikę „kieszonkową”, można by nad tego rodzaju zachowaniem się przejść do porządku dziennego. Ale w stosunkach politycznych między-mocarstwowych jest to wypadek bodajże bez precedensu.

Według opinii panującej w świecie, obywatele USA nie odznaczają się na ogół zbyt rozwiniętym — poczuciem taklu i przyzwyczajeniami. Można to zrozumieć, zważywszy, że tzw. kultura amerykańska jest kulturą młodą, niepozbawioną cech dziecięcości. Dzieci zaś bywają — jak wiemy — nie zawsze grzeczne. Ale na tym, czego brak przeciętnemu obywatelowi Arizony czy Nebraski, nie powinno przecież zbywać ludziom, pragnącym odgrywać czynną i wybitną rolę w polityce lub dyplomacji. A p. Dulles do takich właśnie ludzi należy.

Jeśli więc pozwolił sobie na wybrzyk, o którym tu piszemy, to jedynie dlatego, że Francję Schumanów i Blumów uważa za kraj wysoce już od USA uzależniony, uzależniony tak dalece, iż mandatariuszowi dolara w tym kraju — wszystko wolno. Prawdziwi patrioci francuscy, z klasą robotniczą na czele, stwierdzają ten fakt nie bez zrozumiałej gorczy. Dla nich — sobiepaństwo Dullesa w Paryżu jest bodźcem i zachętą do dalszej walki o suwerenność Francji i wolność Francuzów. Dla postronnych świadków przebieg wizyty p. Dullesa w Paryżu i wykazania przezeń bezceremonialności musza stanowić wymarzony przykład niebezpieczeństwa, grożącego każdemu narodowi, jeśli nie zamknie w porę wrót swojego domu przed inwazją nie przebiegającą w środkach — imperializmu. B. D.

Czytelnicy piszą

Wolne mieszkania

Ob. Redaktorze!

Chcę również poruszyć sprawę mieszkań i zarazem poprzeć sprawę tow. Tomasza Michalskiego. Otóż jest jeszcze dużo mieszkań, celowo ukrywanych przez właścicieli domów dla celów spekulacyjnych. Weźmy np. taki dom przy ul. Wawelskiej 38 na Bałutach. Są tu dwa mieszkania, stojące pustka, potrzebny jest tylko nakaz z Urzędu Mieszkaniowego, no i konieczny drobny remont, a mieszkania będą się nadawały do użytku. Właściciel domu nie chce wypuścić tych mieszkań, mówiąc, że są potrzebne jemu. Pytam się dlaczego takich domów nie sprawdzają ludzie z Urzędu Mieszkaniowego i dlaczego żadna komisja nie wejdzie w te sprawy i nie przydzieli tych mieszkań tym, którzy mieszkają po norach, nabawiając się różnych chorób

Z proletariackim pozdrowieniem

J.M.

Zjazd Nauczycielstwa w Łodzi

W nadechzącą niedzielę, dnia 21 grudnia w sali Klubu Demokratycznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89 odbędzie się zjazd nauczycielski z terenu całego Województwa łódzkiego i m. Łodzi. Początek o godz. 10 rano.

Na zjazd zaproszeni zostali przedstawiciele administracji szkolnej z ob. Kuratorem okr. łódzkiego Baculewskim na czele, rektorzy wyższych uczelni łódzkich, dziekani wydziałów tychże uczelni, liczni profesorowie, działacze nauki i oświaty, oraz szerokie

zeszce nauczycielskie. Zaproszeni zostali także przedstawiciele innych ugrupowań politycznych.

Punktem wyjściowym dla dyskusji o sprawach oświaty i szkolnictwa na naszym łódzkim odcinku będą dwa zasadnicze referaty: pierwszy referat na temat „Ideologiczne podstawy nowych programów nauczania” wygłosi wiceminister oświaty prof. Eugenia Krasowska, drugi referat na temat „Rola nauczycielstwa w dobie obecnej” wygłosi znany działacz oświatowy pos. mgr. Stanisław Zagórski.

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu wypełniła plan na rok 1947

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim zatrudniająca 5700 osób, największe tego typu przedsiębiorstwo w Polsce, wykonała roczny plan produkcyjny w produkcji zabawek (4.000 szt.) na dzień 9 grudnia i w produkcji sztucznego jedwabiu (2.580.000 kg) na dzień 12 grudnia rb.

W pracy wyróżnili się: Małgorzata Lechowka, Helena Oczkowska, Julia Smolarczyk, Janina Ziółek, Henryka Grzyb i wiele innych robotnic i robotników.

W dużym stopniu do wypełnienia planu przyczyniła się praca dyrekcji, a przede wszystkim dyr. nac. inż. Litowskiego.

INTERPELACJE

naszych czytelników

Rentgen w składzie obuwia

Tow. Redaktorze! Przed kilku dniami wstąpiłem do sklepu z obuwiem przy ul. Piotrkowskiej 161. Ponieważ nad sklepem nie ma żadnego szyldu, więc nie mogę podać nazwiska właściciela powyższego sklepu. Myślę jednak, że sam numer wystarczy dla sprawdzenia tego co piszę.

Otóż jest to sklep naprawę „nowoczesny” — dla „wybranej” i wybrednej klienteli — sklep sprzedający tylko najlepsze, najdoskonalszy i. najdroższy towar.

Pełno tutaj wykłintnej publiczności, pań w futrach, które przymierzają najrozmaitsze kapce, narciarki itp sezonowe obuwie.

Pośrodku sklepu pomyslowy właściciel ulokował doskonały aparat Rentgena, do prześwietlenia... nożek pięknych dam. Można w tym czarodziejskim aparacie sprawdzić dokładnie, czy obuwie jest jak ulał, czy nie będzie „gniotło” itd. Piękne panie naturalnie — wkładają nożki w aparat i przyglądają się swoim kosteczkom. Specjalna rentgenistka obsługuje to „cudo”.

Nie o to mi jednak chodzi w tej chwili. Chodzi mi o co innego.

Czytajcie „Głos Robotniczy”

Oto mój synek, uczeń gimnazjalny, jest zagrożony gruźlicą. Lekarz szkolny wysłał go na prześwietlenie na ulicę Moniuszki, gdzie wyznaczono mu długi termin, na „kolejkę”. Znam ludzi, którzy nie mogą się dostać do „Rentgena” po kilka tygodni. W szpitalu powiatowym w Kutnie nie ma aparatu Rentgena do prześwietlań — to samo w Wieluniu, w Sieradzu. Prasa pisała o tym szeroko, nawet nasz „Głos Robotniczy”.

Aż tu naraz pomyslowy szewc ustawia u siebie aparat Rentgena gwoźli wygody luksusowych klientek.

Tak być nie powinno — aparat Rentgena winien być w jakimś szpitalu a nie w składzie obuwia. Jest to rzecz poprostu niesłychana i karygodna.

Można było szabrować bezkarnie to i owo, ale taki szaber to już kryminał.

W. Zawadzki

Trochę za słono, panie kasjerze!

Szanowna Redakcjo!

Przejeżdżając z m. Końskie do Łodzi miałem następujące zdarzenie: za bilet do stacji Łódź Fabryczna, który kosztuje 220 złotych, kasjer zażądał 240 złotych. Po krótkiej rozmowie ze mną zwrócił mi 20 złotych. Od kobiety ze wsi za taki sam bilet piękny kasjer pobrał aż 270 złotych. Wypadek wyżej opisany wydarzył się dnia 13 grudnia o godz. 5.30.

Stojąc na peronie, słyszałem rozmowy pasażerów, którzy również narzekali na tegoż kasjera, że codziennie pobiera niewłaściwe ceny biletów. Proszę uwrzeźmie redakcję „Gło-

su Robotniczego o przesłanie chociażby za pośrednictwem prasy do Dyrekcji Kolei wiadomości o tych zagadkowych praktykach kasjera stacji koneckiej.

Stefan Kol

„Czy pamiętasz o „Gwiazdce” dla dzieci-sierot, po poległych żołnierzach?”

— Spłać swój dług wobec Ojczyzny przez złożenie datków w gotówce lub w naturze do Wydziału Charytatywnego Duszpasterstwa MON — Łódź, ul. Piotrkowska 4. w godz. od 8 — 4 pp. lub na konto PKO Nr VII 4889”.

Dlaczego P.Z.P.B. Nr. 8 nie wykonały planu? Nowe książki „Książki”

Współzawodnictwo głównym orężem w opanowaniu trudności

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 8 nie wykonały w listopadzie planu produkcyjnego. Przędzalnia dała 95 procent planu, tkalnica — 85 proc. i jedynie wykończyła plan przekroczyła ze wskaźnikiem 103 procent. Związane z tym pytania niepokoją dyrekcję, kierowników poszczególnych działów, ale do robotników te sprawy tak ważne nie dotarły.

Świadomy, ofiarny robotnik pracuje wydatnie i wykonuje swój plan powyżej normy. Ale do znacznej części robotników mniej świadomych i aktywnych kierownictwo fabryki, organizacje robotnicze z tą sprawą nie dotarły. Nikt z kierownictwa nie potrafił wagi walki o plan tej części robotników wyjaśnić.

Istnieje zasadniczy spór między dyrektorem technicznym tow. Potockim, a dyrektorem naczelnym tow. Grossem co do przyczyn nie wykonania planu. Tow. Potocki twierdzi, że powodem niewykonania planu jest brak dyscypliny pracy (straty czasu spowodowane spóźnianiem się, czekaniem w kolejkach na obiady itp.). Dyrektor naczelny, tow. Gross, widzi przyczyną niewykonania planu w technicznych usterkach i brakach.

Na miesiąc listopad planowano, że uruchomionych będzie 55.000 wrzeciono-zmian, a faktycznie zdołano uruchomić tylko 42.000. Dopiero w końcu listopada czynne były wszystkie przewidziane wrzeciona. Do wysokiego uruchomienia trzeba było przystosować wykończalnice, którą powiększono i przeniesiono do innego gmachu (ze Smugowej 11 na ulicę Kilińskiego 3). Przeniesienia dokonano własnym systemem gospodarczym, na skutek czego uszczuplono siły fachowe, gdyż cały oddział mechaniczny był zajęty. Te i tym podobne powody podaje tow. Gross. Innego rodzaju przyczyny możemy znaleźć w protokołach narady wytwórczej, odbytej w dniu 29 listopada br., na której obecni byli majstrowie, kierownicy i przodownicy — razem około 100 osób.

„Wysoka i dobra produkcja zależna jest nie tylko od tkacza — stwierdza na tej naradzie ob. Rajetaniak, tkacz-przodownik, pracujący 50 lat w przemyśle. — Słabe kadry są powodem złego doszykowania krosien. Złe krochmalone osnowy i wychodzenie nitki wstrzymuje produkcję. Członekka pękała mimo, że dyrektor na poprzednim zebraniu zarządził moczenie członka w tranie, ale ich jeszcze nie otrzymaliśmy, gdyż upłynął jeszcze zbyt krótki czas do wyjęcia ich”.

Ob. Beldowski — tkacz-przodownik stwierdza, że z powodu małych szpulek powstaje strata 2-3 metrów na 8 krosno-godzin Porusza także sprawę walków zapasowych na towar, w celu szybszego zdjęcia go z krosna.

„Rozdwojenie się nici w osnowie jest winą

przewijalni — mówi ob. Wierczkiewicz. — Złe krochmalone paczki kolorowe powodują wstrzymanie produkcji na przewijalni. Dublarki nie uważają przy dublowaniu przędzy”.

W odpowiedzi na zarzut, skierowane pod adresem przedzalni, prządka ob. Bugajna stwierdza: „Na przedzalni brak jest cylindrów, pasków, sznurków wrzecionowych, ale to wszystko z powodu uruchomienia nowych 10 tysięcy wrzeciono-zmian. W grudniu plan na przedzalni napewno wykonamy”.

Ob. Pytlewska — prządka, norusza sprawę pomocniczą, stwierdzając, że wiale z nich lekceważy swoje obowiązki i ogranicza się do obciągania i natykania. Wskazuje także na dołkiwy brak żarówek.

Zacytowałam tylko kilka wypowiedzi robotników. Jak wyniki z przebiegu narady wytwórczej, przyczyną niewykonania planu są i te powody, które podawał tow. Potocki, i te, które podawał dyrektor Gross. Wszystkie razem — wraz z bolączkami, które omawiali robotnicy — składa się na niewykonanie planu.

Dyrekcja i kierownictwo PZPB Nr 8 natomiast zdecydowanie i z pewnością sukcesu mówią o planie grudniowym.

„Plan w miesiącu grudniu będzie wykonany” — twierdzą wszyscy. Jednakże, jak wiadomo, w myśl ludowego przysłowia „pieczone gołąbki nie leżą same do gąbki”.

Ażebym w grudniu było dobrze, należy w szybkim tempie pokonać trudności, które przeszkadzały w listopadzie. Tow. tow. Beldowski i Stanisław Czekalski — pisaliśmy o tym w onegdajszej korespondencji — mówili o przyczynach swego powodzenia: „współzawodnictwo jest bodźcem do wysokiej produkcji —

cały zespół majstra Czekalskiego jest z tego powodu zdyscyplinowany i karny. —

Plan listopadowy nie został wykonany także, a może i głównie dlatego bo nie wzięto go w walkę o jego realizację całej fabryki. Do całej też załogi należy zaapelować, jeśli chcemy poważnie mówić o wykonaniu planu grudniowego. Koła partyjne PPR i PPS winny wraz z Radą Zakładową zorganizować współzawodnictwo we wszystkich oddziałach zakładów. Nikt nie powinien stać na uboczu w tej walce. Gdziekolwiek powstałe współzawodnictwo — to także wiemy już z doświadczenia — wywołują na wierzchołkach wszystkie braki i niedobory w organizacji procesu technologicznego, szybkie usuwanie ich, przystosowanie procesu technologicznego do wymagań, jakie stawia przed kierownictwem technicznym fabryki ruch współzawodnictwa, ruch wielowarsztatowców, ruch łączenia zawodów pozwolił załozce PZPB Nr 8 wykonać plan grudniowy. Same dobre chęci i różowe okulary, przez które patrzy dyrekcja na bieżące wydarzenia fabrycznych, napewno nie wystarczą. Organizacja partyjna powinna otworzyć na te fakty oczy dyrekcji oraz pomóc jej, zainteresowując każdym szczegółem walki o plan całą załogę. Na tym właśnie polega przodownicza rola pańcówców w produkcji, aby nie tylko sami stali w szeregach przodowników, ale pomagali tym, którzy zostają w tyle równać się na przodowników. Trzeba w takich wypadkach czynów, a nie tylko słów. Można nie wątpić, że organizacja PPR w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr. 8 nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Barbara Beatus

ENGELS FRYDERYK — Pochodzenie rodziny, własność prywatnej i państwa, str. 216, zł 200. — Biblioteka Klasyków Marksizmu. Praca Engelsa, wielokrotnie wydawana w języku polskim. W oparciu o wyniki badań uczonego amerykańskiego L.H. Morgana, daje Engels klasyczną, marksistowską analizę zasadniczych zagadnień, związanych z pochodzeniem rodzin, formacji społecznych, powstaniem klas, państwa itd.

GAMULEKA WL. i H. MINC. — Nasza gospodarka na Ziemiach Odzyskanych, str. 48, zł 40, II wydanie. — Przemówienie wicepremiera Wł. Gomułki-Wiesława na Drugim Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

KASSIL Lew. — Moi drodzy chłopcy, str. 208, zł 350, w oprawie zł 500. — Tłumaczenie z rosyjskiego N. Druckiej, ilustracje A. Bernacińskiego. Ciekawa powieść o młodych pionierach pracy, chłopcach radzieckich, ich przygodach i wspaniałych czynach, których dokonali w czasie ostatniej wojny.

PANOWA WIERA — Towarzysze podróży, str. 222, zł 300. — Przełożył Józef Brodzki. Wiera Panowa jest laureatką nagrody Stalińskiej w roku 1945 za książkę „Towarzysze podróży”. Treść jest zaczerpnięta z faktów autentycznych. Autorka pracowała w pogotowiu - lazarecie Nr 312 w czasie wojny. Większość postaci książkowych została zaczerpnięta z życia.

KOPANKIEWICZ ZYGMUNT. — Nowa szkoła ubezpieczeń społecznych, str. 68, zł 80. — Z przedmowa Włodzimierza Sokorskiego, sekretarza K.C.Z.Z. Biblioteka Komunistycznej Związków Zawodowych w Polsce.

MARXS KAROL. — Praca naleжна i kapital, str. 52, zł 60, II wydanie. Biblioteka Klasyków Marksizmu.

Łódzcy wąskotorowcy górą!

Pierwsze wyniki współzawodnictwa — D. O. K. P. Łódź i Katowice

Dnia 22-go listopada br. zapoczątkowane zostało współzawodnictwo pracy wśród kolejarzy-wąskotorowców Dyrekcji Kolejowej w Łodzi i w Katowicach. Wyścig ten — jak podawaliśmy już — objął pracowników wszystkich służb obu dyrekcji i 1-ty etap zakończony zostanie dnia 31-go grudnia, 1947 roku. Zgodnie z powziętą decyzją, Dyrekcje zobowiązały się do wzajemnej wymiany informacji o przebiegu tych zawodów.

W związku z tym dnia 11-go grudnia wyjechała do Katowic delegacja pracowników Dyrekcji Łódzkiej w składzie: przedstawiciele Dyrekcji st. kontrolera, tow. Lipy, przewodniczącego koła ZZK, tow. Rogalskiego, oraz

przedstawiciele służby liniowej tow. tow. Jan kowskiego i Wolfa.

Delegacja łódzkiej kolejarzy-wąskotorowców była b. serdecznie witana i przyjmowana przez kolegów z Dyrekcji Katowickiej.

Obie delegacje — katowicka i łódzka — ustaliły wyniki współzawodnictwa wśród kolejarzy do dnia 10-go grudnia br.

Przy porównaniu danych statystycznych z wyścigu pracy kolejarzy wąskotorowców, prace w zakresie przewozów jesiennych i zimowych wąskotorowcy Dyrekcji Łódzkiej wykonali zadanie w wysokości 120 proc. normy, natomiast współzawodnicy z Dyrekcji Katowickiej w 100 proc.

Jeśli chodzi o ogólne cyfrowe prace przewozowe, wykonanych przez Dyrekcję Łódzką za okres od 1-go października do 10-go grudnia 1947 r. to przy ogólnej ilości 944 dysponowanych wagonów wąskotorowych, przewieziono 40.058 wagonów ładunku ogólnej wagi 280.406 ton.

Większe pozycje w przewozie stanowiły 162.248 ton buraków cukrowych, 9.905 ton cykorii, 28.958 ton zboża i kartofli, 16.627 ton węgla 47.549 ton wyłotków buraczanych.

Natomiast na odcinku naprawy taboru kolejowego w czasie trwania wyścigu do 10-go grudnia br. sukces odnieśli kolejarze-wąsko-

torowcy z Dyrekcji Katowickiej, wykonując 100 proc. normy i tym samym bijąc łódzkich wąskotorowców o 2 proc. wykonania normy.

To nieznaczne zwycięstwo wąskotorowców katowickich na odcinku naprawy taboru nie jest jeszcze ostateczne. Do terminu zakończenia 1-go etapu współzawodnictwa, licząc od 10 grudnia br., dzieli kolejarzy-współzawodników 3 tygodnie.

W okresie tych trzech tygodni warsztatowiec kolei wąskotorowej Dyrekcji Łódzkiej niewątpliwie podniesie swą wydajność pracy. „Sprawa jeszcze nie przesądzona” — mówią warsztatowcy-wąskotorowcy pod adresem warsztatowców katowickich — dostanie „Janie” i na odcinku naprawy taboru, może nie tak bolesne, jak w wykonaniu planu przewozów, ale zawsze o kilka procent”.

Godnym uwagi jest fakt, iż w obu dyrekcjach zmniejszyły się znacznie naprawy bieżące taboru, a to przede wszystkim dzięki wysiłkowi i uwadze maszynistów, którzy w okresie współzawodnictwa szczególnie pieczołowicie obchodzą się parowozami. Również do minimum zmalała liczba wypadków, co świadczy znów o specjalnym wysiłku pracowników i uwadze podczas pełnienia czynności służbowych

(Dr)

Radosna gwiazdka

Św. Mikołaj zawitał do dzieci

Gdy zbliża się okres świąteczny kierownictwa, dyrekcje zakładów, fabryk i instytucji, wspólnie z Radami Zakładowymi i kołami partyjnymi szykują dla dzieci robotników gwiazdki. W tym roku CZPW wyasygnował 100 zł dla każdego dziecka do lat 7, prócz tego każda fabryka czy instytucja „własnym przemysłem” zdobywa jeszcze pewne środki i w ten sposób osładza (w dostojnym znaczeniu) życie swoim milusińskim.

W tym roku, przypadkowo chyba, św. Mikołaj zaczął swą wędrówkę od dzieci robotników bardzo skromnych zakładów — Państwowej Fabryki Mebli Lekarskich i Szpitalnych.

Stało się to z inicjatywy i na skutek gorącej prośby tow. Kucharzkiego — kierownika personalnego fabryki.

Około siedemdziesięciu małych obywateli tego radosnego dnia zebrało się napełniając gwarem maleńką świetlicę. W oczekiwaniu na św. Mikołaja dzieci skraçały sobie czas tańcami i śpiewem piosenek. Wśród całej gromadki wyróżniła się piątka — rodzeństwo — dzieci tow. tow. Chojnackich — portiera i sprzątaczkę zakładów. Począwszy od

maleńkiego Bogumiła aż do 12-letniego Zdzicha, piątka ta wrzuciła utrudą i zdolnościami.

Po koncercie życzeń (specjalnie dla dzieci) i bardzo udanym filmie kreskowym zjawił się nareszcie długo oczekiwany św. Mikołaj, który z całą powagą wręczał dzieciom spore paczuski. Cukierki, jabłka, pierniki i orzeszki, gdy tylko znalazły się w posiadaniu milusińskich gości, zrobili swoje — samym swym zjawieniem się zakończyły uroczystość.

Cała impreza była udana i zorganizowana bez zarzutu.

Gwiazdka dla sierot

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi niniejszym komunikuje, że w niedzielę dnia 21 grudnia o godz. 14-ej w lokalu Świątlicy przy ul. Nawrot nr 31 Związek nasz urządził gwiazdkę dla sierot i półsierot na która zainteresowane osoby zaprasza Zarząd Koła.

WYBIORCZY WYCIĘZCÓW

W PZPB w Rudzie Fabianickiej wśród tkaczy pracujących na ośmiu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Maria Majer (179,2 proc.) i Irena Ziolkowska (174,9 proc.).

Na „szóstkach” uzyskały: Józefa Gawron (157,8 pr.), Janina Kłopotek (152,1 proc.), a w przedzalni: (3 strony) Helena Piaseczna (189 proc.) i Helena Góral (161 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni („szóstki”) pierwsze miejsca zajęły: Helena Lipińska (177 proc.), Janina Jurck (165,1 proc.), Kazimiera Domańska (157,5 proc.), Anna Ramus (152,6 proc.) i Stanisław Mucha (152,4 proc.), a na „czwórki”: Stefania Kędziarska (143,2 proc.) i Władysława Woźniak (142,3 proc.).

W przedzalni ciekoprzednej pierwsze miejsca zajęły: Bronisława Świtoniak (183,1 proc.), Zofia Kollarek (183,1 proc.) i Maria Dubis (174,6 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni wyróżniły się: Janina Dębowska (138,4 proc. — 4 strony), Regina Tomczak (3 strony — 145,4 proc.) i Maria Dyksa (3 strony — 140,7 proc.), a w tkalni Bronisława Ciula (123,6 proc. — 6 krosien) i Irena Kucharska (142,5 proc. — 4 krosna).

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki”) pierwsze miejsca osiągnęły: Maria Grzelak (184 proc.) i Zofia Konwerska (178 proc.).

W współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Czławiński (133,6 proc.) Tomczaka (132,2 proc.) a salowy Mamrot (111 proc.) Szelesta (109,7 proc.). Tkalnica „A” (119,9 proc.) wyprzedziła tkalnica „B” (117 proc.).

W PZPB Nr 4 na ośmiokach automatycznych wyprzedziła Józefa Wróbel (153 proc.) Henrykę Sadowską (152 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni („czwórki”) pierwsze miejsca zajęły: Janina Pi-

larska (196 proc.) i Zofia Olszewska (185 proc.), a w tkalni („czwórki”): Maria Janiak (180,5 proc.), Maria Pryczek (178,8 proc.) i Józefa Szymańska (169,2 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni najlepsze rezultaty uzyskały: Ewa Maciejewska (156,7 proc.) i Władysława Kus (147,2 proc.), a w tkalni Stanisława Szenczyk (6 krosien 156 proc.), Maria Stańczak (6 krosien — 151,7 proc.) i Władysława Sępka (4 krosna — 151,3 proc.) Mistrz Grzelak (136,4 proc.) wyprzedził Bogdańskiego (135,3 proc.), a Mańkut (133,8 proc.) Pacholaka (132,4 proc.).

W PZPB Nr 7 odznaczyły się w przedzalni (780 wrzecion) Kornelia Nowak (161,8 proc.) i Władysława Jochim (161,1 proc.), a w tkalni („czwórki”) — Regina Łukomska (157,2 proc.) i Maria Grembowska (156,8 proc.).

W PZPB Nr 8 wyróżniły się w przedzalni (920 wrzecion) Anna Salacińska (180 proc.) i Anna Majchrowska (163 proc.), a w tkalni („czwórki”): Zofia Wawrzynowska (170 proc.) i Maria Madaj (163 proc.).

W PZPB Nr 9 czołowe miejsca uzyskały w przedzalni (3 strony): Helena Sypniewska (157,2 proc.), Maria Bartosiak (150 proc.) i Helena Pawłowska (143 proc.), a w tkalni („szóstki”): Feliks Pakulska (161,5 proc.) i Władysława Krzemień (155,1 proc.) Stanisław Kubik wykonał swą normę w 161,7 proc.

W PZPB Nr 14 wyróżniły się: Helena Cichorska i Stanisława Zimnowłódzka, a w PZPB Nr 16: Stefania Wachnik, Maria Miłczarek i Halina Kaczorowska.

W PZPB w Andrychowie w przedzalni (928 wrzecion) pierwsze miejsca uzyskały: Aniela Bizoń (136 proc.) i Władysława Stachura (135,4 proc.).

POSZUKUJEMY MAGAZYNU

o powierzchni do 2000 m' na zboże

Oferty - POWSŁECHNA SPÓDZIELNIA SPOŻYWCÓW, PIOTRKOWSKA 31

Na Zielonym Rynku najtaniej

Hala Targowa PSS reguluje poziom cen

Ożywiony ruch przedświąteczny w pełni

Jednym ze wskaźników zbliżających się Świąt jest wzmagający się ruch w sklepach, między innymi w Hali Targowej PSS przy Zielonym Rynku.

Zarówno na Zielonym Rynku, jak i w Hali Targowej obserwujemy znaczne ożywienie. Szczególnym popytem cieszą się wśród nabywców artykuły spożywcze, które powinny znaleźć się na tegorocznym stole wigilijnym, a więc ryby, masło, jaja, miód. W Hali Targowej PSS w działach sprzedaży zabawek dziecięcych, kaptów zimowych, choinek panuje zamęt i huk.

Decydującym warunkiem nabycia tych artykułów jest cena. Kształtuje się ona różnie na poszczególne artykuły świąteczne i spożywcze. Na ogół w Hali Targowej ceny są nieco niższe, niż w mieście. Tym się tłumaczy też znaczna ilość nabywców.

Choinka ładna i duża kosztuje w Hali Targowej przeciętnie 250 zł, a wyjątkowe okazy drzewek osiągają maksymalną cenę 350 zł.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy w handlu prywatnym i pokątnym ceną ładnej choinki wynosiła do 600 złotych, nastąpiła znaczna niższa cen choinek. Sąsiedztwo Hali Targowej z Zielonym Rynkiem sprawiło, iż prywatni handlarze choinek zmuszeni byli zrewidować wysokość swych marż zarobkowych. Handlarz prywatny z Zielonego Rynku, sprzedający choinki, pobiera obecnie ceny nieco tylko wyższe, o 50 do 100 zł, aniżeli w PSS.

W Hali Targowej jest spora ilość takich artykułów, których ceny i jakość ściągają w sposób masowy nabywców.

A więc w pierwszym rzędzie zabawki.

Duża lalka, wzbudząca najwyższy zachwyt u najbardziej kapryśnych z milusińskich, jest jeszcze b. droga, gdyż kosztuje 2.250 zł, ale „na mieście” taka, a nawet nieco mniejsza lala, kosztuje 3.000 zł.

Lalki te produkują zakłady wytwórcze „Spolem” w kraju.

Gdy nie można sobie pozwolić na tak luksusową lalę, stoją do dyspozycji i możliwości rodzicielskich kieszeni względnie tanie konie na biegunach, wirujące bąki i wielka ilość innych cudowności z krainy marzeń dziecięcych. Gospodynie jednak interesują najbardziej jakość i ceny — ryb, masła, jaj i miodu.

I pod tym względem Hala Targowa — z wyjątkiem może jaj, wiedzie prym przed handlarzami Zielonego Rynku oraz prywatnymi sklepami.

Cena żywego karpia wynosi 290 zł za kilo, a więc 20 lub 30 złotych taniej, niż w prywatnych sklepach rybnych. Kilo śniętej ryby — sandacza kosztuje również nieco taniej, niż w prywatnym sklepie rybnym, bo 190 zł.

Cena miodu w Hali Targowej w zasadzie

jest równa tej, jaką żądają od nas sprzedawcy przypadkowi „ze wsi” i wynosi 600 zł za kg, ale miód ten jest pewniejszy, bez domieszek melasy, cukru itp.

Natomiast jaja są sprzedawane w Hali Targowej po 330 zł za mendel, a więc mniej więcej w takiej samej cenie, jak i na Zielonym Rynku, a nawet i drożej.

Ogólnie biorąc, Hala Targowa sprzedaje taniej, niż w sklepach i na rynku. Jej sąsiedz-

two z Zielonym Rynkiem wpływa wyraźnie na stabilizację cen w handlu prywatnym.

W interesie szerokiej rzeszy konsumentów, jak i PSS leży wzbogacenie asortymentu towarów przedświątecznych w placówkach sprzedaży PSS, jak również utrzymanie cen na poziomie.

Już teraz Zielony Rynek należy do najtańszych w Łodzi, a to dzięki sąsiadującej z nim Hali Targowej PSS. (Dz.)

Karty opałowe dla korzystających z centralnego ogrzewania

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości administratorów domów, komitetów domowych i wszystkich tych, którzy załatwiają formalności związane z rozdzielnictwem kart w domach, posiadających centralne ogrzewanie, iż w związku z wprowadzeniem z dniem 1 stycznia 1948 roku kart opałowych zainteresowane osoby winny podać w jak najszybszym terminie wykazy osób, uprawnionych do pobierania kart kategorii pierwszej, korzystających z centralnego ogrzewania.

W wykazie tym należy podać: imię i naz-

wisko, adres, oraz zakład pracy. Wykazy składać należy w Wydziale Aproprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Legionów 10, pokój 234 do dnia 23 grudnia rb. włącznie. Terminowe złożenie wykazu leży w interesie każdego posiadacza kart kat. pierwszej korzystającego z centralnego ogrzewania, bowiem niedostarczenie go spowoduje wstrzymanie na leżnych im kart opałowych.

Administratorzy oraz komitety domowe winny natychmiast przystąpić do sporządzania wykazów i rychłego dostarczenia ich Wydziałowi Aproprowizacji.

Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

Wobec przewidzianych zwiększonych przejazdów podróży w okresie Świąt Bożego Narodzenia, niezależnie od pociągów pasażerskich przywróconych do kursowania od 19 grudnia b. r., zgodnie z zimowym rozkładem jazdy, uruchomione zostaną ponadto dodatkowe pociągi pasażerskie, jak następuje:

Poc. pas. Nr 223A komunikacji Warszawa—Legnica kursuje od 20. 12. do 5. I. 48 z wyjątkiem 25. 12. Koluński odj. 22.20.

Poc. pas. Nr 224A komunikacji Legnica—Warszawa kursuje z Legnicy od 21. 12. do 6. I. z wyjątkiem 25. 12. Koluński odjazd 4.57. Poc. posp. Nr 401 Warszawa—Gdynia

przez Kutno kursuje z Warszawy od 20. do 24. 12. od 27. 12. do 31. 12. oraz 2, 3, 5, 7. I. 48: Kutno odj. 12.23.

Poc. posp. Nr 402 Gdynia—Warszawa przez Kutno kursuje z Gdyni od 19. 12. do 5. I. z wyjątkiem 25. 12., 1 i 4. I. 48. Kutno odj. 19.00.

Poc. pas. Nr 323 komunikacji Łódź Fabr.—Warszawa Gł. z powrotem i pas. Nr 326 komunikacji Warszawa—Łódź Fabr. kursują z Łodzi Fabr. i Warszawy od 20. 12. do 7. I. z wyjątkiem 21, 25, 26. 12. oraz 1, 4, 6. I. Łódź Fabr. odj. 7.57, Warszawa Gł. przyj. 11.18, Warszawa Gł. odj. 17.10, Łódź Fabr. przyj. 20.14.

Poc. posp. Nr 1601 komunikacji Warszawa Wsch.—Olsztyn kursuje 23, 27 i 29. 12. z Warszawy 16.55.

Poc. posp. Nr 1602 komunikacji Olsztyn—Warszawa Wsch. kursuje 22, 26 28. 12. do Warszawy 21.50.

Poc. pas. Nr 123A komunikacji Warszawa—Warka—Krańków kursuje z Warszawy od 20. 12. do 7. I. z wyjątkiem 25. 12. Warszawa odj. 20.05, Kraków przyj. 5.39.

Poc. pas. Nr 124A komunikacji Kraków—Warszawa przez Warkę kursuje od 19. 12. do 6. I. z wyjątkiem 25. 12., Kraków odj. 19.30, Warszawa przyj. 4.38.

W związku z uruchomieniem dodatkowych pociągów w okresie od 19 grudnia do 15 stycznia we wszystkich pociągach pasażerskich skasowane będą „wagony z miejscami numerowanymi za dopłatą” jak również Dyrekcja Kolei nie będzie wydawała zezwoleń na stosowanie ulg dla wycieczek szkolnych i innych grup podróży oraz nie będzie rezerwowała miejsc, przedziałów i wagonów dla zbiorowych przejazdów.

Podróżni wyjeżdżający z Warszawy pociągami dalekobieżnymi w czasie od 20 do 24 grudnia, niezależnie od posiadanych biletów, ważnych na przejazd, muszą zaopatrzyć się w kasach biletowych w kupony bezpłatne, zwalające na zajęcie miejsca w pociągu dalekobieżnym.



Przed Okręgowym Sądem Karnym stanął Józef Rogut lat 60, z zawodu piekarz, oskarżony o obrazę Prezydenta R.P.

Prokurator podkreślił, że w osobie Prezydenta widzimy pierwszego obywatela państwa, który reprezentuje ustrój demokratyczny. Dlatego łżenie osoby Prezydenta jest obrazą ustroju i demokracji.

Za obrazę Prezydenta R. P. grozi kara do pięciu lat więzienia. Z uwagi jednak na wiek

Za obrazę Prezydenta R. P.

oskarżonego Sąd pod przewodnictwem sędziego Miętkiewicza skazał go na 8 miesięcy więzienia. Oskarżony został aresztowany na sali sądowej.

UKARANI BANDYCI

Stanisław Mońko i Józef Goraj 9-go i 13-go kwietnia ubiegłego roku z bronią w ręku dokonali dwóch napadów we wsi Bratoszewice w powiecie brzezińskim, na gospodarza Józefa Rosaka. Zagrozili użyciem broni i oświadczyli, że w lesie jest jeszcze 40-tu ludzi. Zabrali Rusakowi pieniądze, garderobę, obrączki i świnie, pobili go i zagrozili spalaniem zabudowań w razie złożenia meldunku do posterunku M. O. Wraz z nimi brali udział w napadzie Władysław Dutkiewicz i Stanisław Pełka, za którymi rozesłano listy gończe.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Zawadzkiego skazał oskarżonego Mońko na 12 lat więzienia, a Goraję na 10 lat.

Oskarżał prokurator Kubik.

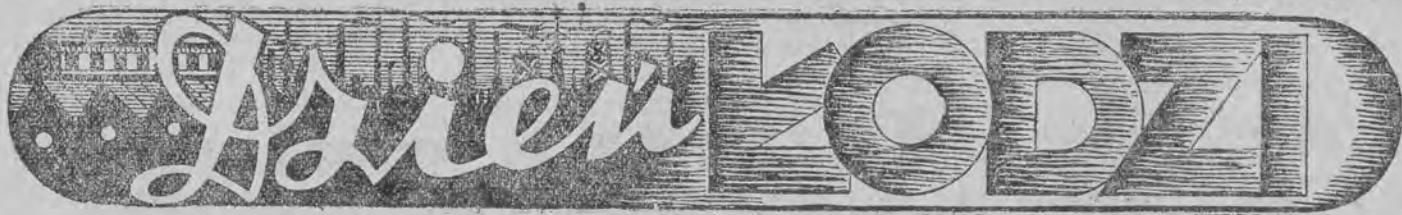
Polski Komitet Żywnościowy rozpoczyna swą działalność

W najbliższym czasie ukaże się w „Dzienniku Ustaw R.P.” rozporządzenie Ministra Aproprowizacji z 25 listopada rb. w sprawie Polskiego Komitetu Żywnościowego.

Komitet ten ma być przy Ministerstwie Aproprowizacji organem doradczym we wszystkich sprawach, dotyczących wyżywienia ludności. W skład jego wchodzi przedstawiciele świata nauki, rzeczoznawcy w sprawach

żywienia oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i urzędów, Związków Zawodowych, organizacji społecznych (spółdzielczości, kupiectwa) itp.

W dniu 20 bm. odbędzie się w Ministerstwie Aproprowizacji pierwsze inauguracyjne zebranie członków Polskiego Komitetu Żywnościowego, na którym ustalony będzie program prac na najbliższą przyszłość.



KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości, że pobór kandydatów - ochotników do Oficerskiej Szkoły Lotniczej trwa od dnia 17 do 20. 12. 1947 r. prze demokratyczne organizacje młodzieżowe.

Warunki przyjęcia do Oficerskiej Szkoły Lotniczej: 1) wiek od 18 do 21 lat życia; 2) zdolność do służby w powietrzu; 3) wykształcenie ogólne — mała matura lub szkoła zawodowa. Szczegółowe warunki przyjęcia podadzą kandydatom - ochotnikom do wiadomości organizacje młodzieżowe.

Komendant RKU Łódź-Miasto Zemsta-Dziubiński major

Z DOMU KULTURY MILICJANTA

W Domu Kultury Milicjanta odbędą się następujące imprezy:

W sobotę, dnia 20. 12. br. — godz. 16-18 film p. t. „Ulica Złoczyńców”, seria I, prod. franc. W niedzielę dn. 21. 12. br. — godz. 16.30 — film p. t. „Ulica Złoczyńców” seria I, prod. franc. Godz. 10-ta rano — odczyt prof. Aleksandra Cichockiego p. t. „Społeczeństwa w okresie barbarzyństwa”. Godz. 17-ta wieczorek taneczny.

GWIAZDKA DLA MILUSIŃSKICH

Na terenie Wytworni Radiotechnicznej im. gen. Świerczewskiego wrą gorączkowe przygotowania. Pracownicy oraz członkowie Rady Zakładowej wykonują ożoby na choinkę dla swoich dzieci. 90 dzieci otrzyma gwiazdkę na którą składają się słodycze i inne cenne prezenty. Referat Socjalny PWR w ramach akcji społecznej przeznaczona zł. 1.500 na jedno dziecko, Rada Zakładowa wspólnie z Kolem Ligi Kobiet daje na gwiazdkę dla swych mi-

lusińskich po zł. 250. Rada Zakładowa zaprasza na choinkę i sieroć z Łódzkiej Rodziny Radiowej w porozumieniu z referatem socjalnym Wytworni.

Gwiazdka odbędzie się w świetlicy PWR, ul. Łomżyńska 8/12 w dniu 21. 12. 47 r. o godz. 15-tej.

C. Z. P. Wł. — POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ Wydział włókienniczy przy Politechnice Łódzkiej otrzymał od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego hojny dar, a mianowicie maszyny do warsztatów doświadczalnych ogólnej wartości 100 milionów złotych.

OBOZY ZIMOWE BRATNIEJ POMOCY Bratnia Pomoc Stud. Uniwersytetu Łódzkiego, organizuje szereg obozów wypoczynkowo-sportowych na Dolnym Śląsku; a mianowicie w Karpaczu (Bierutowice), Szklarskiej Porębie, oraz Obóz Zdrowotny w Dusznikach. Czas trwania obozów od 28 grudnia do 12 stycznia 48 r. Prawdopodobnie w obozach zimowych organizowanych przez BP. weźmie udział około 500 uczestników.

Należy podkreślić wydatną pomoc i przychylnie ustosunkowanie się do akcji wczasów zimowych dla łódzkiej młodzieży akademickiej Min. Oświaty, które przyznało znaczne subwencje oraz Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego.

ODCZYT DYSKUSYJNY

Dziś dnia 19-go grudnia br. o godz. 19-tej w lokalu Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (park Sienkiewicza) odczyt dyskusyjny K. Mackiewicz na temat: Co to jest sztuka? (malarstwo, rzeźba i architektura).

TEATRALNY ZESPÓŁ AKADEMICKI

Staraniem BP stud. UŁ powołany został do życia teatralny zespół akademicki „Gęsie Pióro”.

WIECZORY DYSKUSYJNE

W stołówce akademickiej „Gęsie Pióro” odbywają się w każdy czwartek wieczory dyskusyjne, na których poruszane są tematy społeczne i światopoglądowe, dotyczące współczesnej rzeczywistości.

Ceny na ryby w okresie przedświątecznym ustalone

Łódzka i Wojewódzka Komisja Cennikowa podaje do publicznej wiadomości maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na poszczególne gatunki ryb, obowiązujące w sprzedaży od dnia 16. 12 1947 r. na obszarze całego województwa i miasta Łodzi:

Table with 3 columns: Artykuły, Cena w hurcie, Cena w detalu. Rows include Karp żywy, świeży i śnięty, Szczupak śnięty, Leszcz śnięty, Lin i karaś, Średnica, Drobnica, Sandacz, Karp mrożony.

KSIEGOWY samodzielny POSZUKIWANY NATYCHMIAST Zgłaszać się do Biura Ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 55.

nione z przedstawicielami Centrali Rybackiej i Spółdzielni Rybackiej na posiedzeniu w dniu 16. 12. 1947 w siedzibie Wojewódzkiej Komisji Cennikowej. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że tak Centrala Rybna, jak i Spółdzielnia Rybacka przyjmują zamówienia od poszczególnych Zakładów pracy, stosując ceny hurtowe. W związku z tym Rady Zakładowe winny zainteresować się sprawą zaopatrzenia w ryby swych pracowników w okresie przedświątecznym i jak najszybciej winny poczynić zamówienia, i tym samym umożliwić pracownikom nabycie ryb po cenach niższych od maksymalnych cen w detalu.

Przewodniczący Komisji Cennikowej (—) Wł. Tomasz Wiceprzewodniczący J. Ambroziak

Kronika m. Radomska

Piątek 19 grudnia 1947 roku, Dariusza.

Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

Kronika kulturalna

W Leningradzkim Ermitażu otwarta została wystawa, obrazująca rozwój tego ogromnego muzeum w okresie minionego trzydziestolecia. Skarby Ermitażu udostępnione zostały szerokim rzeszom dopiero po Rewolucji Październikowej. Obecnie w 235 salach Ermitażu wystawionych jest 1.875.000 niezwykle cennych eksponatów. Miara popularności Ermitażu jest fakt, że w ciągu roku bież. zwiedziło muzeum ponad 1.200.000 osób.

Institut Budownictwa Akademii Architektury ZSRR ukończył pracę pt. „Architektura teatru”. Praca ta, licząca 50 arkuszy druku składa się z 3 rozdziałów. Pierwszy pióra W. Byłowa poświęcony jest architekturze teatrów otwartych, zarówno starożytnych, jak współczesnych. Drugi rozdział poświęcony jest architekturze teatrów zachodnio-europejskiego i rosyjskiego do XX w. (autor N. Uman'ski). Ostatni rozdział omawia proces rozwoju wy architektury teatru radzieckiego. Autorem tego rozdziału jest akademik J. Korngold.

Kurs dla kierowników zespołów teatrów amatorskich

Z inicjatywy referatu Kultury i Sztuki odbył się w Radomsku tygodniowy kurs dla przodowników zespołów teatralnych amatorskich z powiatu i miasta Radomska.

Udział w kursie wzięło 60 osób ze wszystkich organizacji młodzieżowych i świetlic fabrycznych. Program kursu był tak skonstruowany, ażeby przygotować tych, którzy pragną upowszechnić i wzbogacić nasz dorobek kulturalny do odpowiedzialnej pracy na odcinku teatru amatorskiego.

Omawiane były między innymi następujące problemy: reżyseria, urządzenie techniczne sceny, małe formy teatralne, dekoracja teatralna, teatr samorodny, kukielkowy itp.

Wykładowcami byli fachowcy z Wojewódzkiego Wydziału: ob. dr. Szaudynger, prof. Zieliński, ob. Zaborowski, prof. Przyłubski, ob. Hajdukowicz.

Kierownictwo pedagogiczne spoczywało w ręku ob. Chorościńskiego — instruktora teatrów amatorskich, w Wojew. Wydziale Kultury i Sztuki.

Warto podkreślić zrozumienie i poparcie, jakiego udzieliły wszystkie organizacje młodzieżowe: ZWM, Wici i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Na gorącym uczynku

Władysława Piekara, zamieszkała w Dzierżanowie woj. Wrocław, skradła w Radomsku 32 tysiące złotych z torebki ręcznej ob. Kornackiej Natalii, mieszkanki Suchoj Wsi pow. Radomsko. W kradzieży pomagała jej współniczka Władysława Grzybek, mieszkanka Częstochowy, wywołując zamieszanie i sztuczny tłok.

Na krzyk poszkodowanej Piekarzowa rzuciła pieniądze na ziemię lecz w tym momencie milicjant zatrzymał złodziejkę, a pieniądze zwrócił poszkodowanej.

Obie amatorki cudzego mienia zostały osadzone w areszcie miejskim do dyspozycji prokuratury.

364 tysiące ton zboża wpłynęło z podatku gruntowego

W Ministerstwie Apropowizacji odbył się 6-ty zjazd wojewódzkich pełnomocników do spraw podatku gruntowego. W obradach, którym przewodniczył Główny Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego, ob. Antoni Mierzwiński, wzięli udział prócz pełnomocników wojewódzkich, również przedstawiciele C.U.P. Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Skarbu, Administracji Publicznej oraz Ziemi Odzyskanych.

Jak wynika z przebiegu obrad, wpływy gotówkowe na poczet zaległości z lat ubiegłych oraz wpłat tegorocznych wyniosły 18.017 milionów złotych. Pozostało jeszcze do ściąg-

nięcia w gotówkę 2.230 milionów złotych, tj. nie wiele więcej, niż 9 procent wymiaru. Jeśli chodzi o wpływy podatku gruntowego w zbożu, to w okresie od 1 października do 1 grudnia br. wyniosły one 364.000 ton, przekraczając o 34.000 ton zakreślony na październik i listopad plan operacyjny.

Komitet Pomocy dla ORMO do społeczeństwa radomszczańskiego

Pow. Komitet Pomocy ORMO, utworzony na zebraniu organizacyjnym, zwraca się do Obywateli w gorącym apelem jak najwydatniejszego poparcia tej świeżo powstałej Instytucji, przez udzielenie doraźnej subwencji, któraby umożliwiła rozpoczęcie działalności Komitetu. Prosimy również, by przy budżetowaniu na rok przyszły zechcieli uwzględnić, potrzeby naszej Instytucji.

Potrzeby Komitetu są duże. Jak wskazuje sama nazwa Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej jest organizacją, w której członkowie honorowo wyręczają Milicję Obywatelską w jej czynności zwalczania przestępczości w Polsce we wszystkich jej objawach.

Szereg ORMO w naszym powiecie liczą z górą 800 członków. We dnie i w nocy pełnią oni swe obowiązki bezinteresownie, strzegąc dróg, osiedli ludzkich, ochraniając życie i mienie obywateli. Ormowcy pomagają rolnikom w pracy, biorą udział przy

gaszeniu pożarów, ratują w razie klęski powodzi, torują zasypane śniegiem drogi — jednym słowem są wszędzie, gdzie obowiązek społeczny ich wzywa a rozkaz władzy kieruje.

W tej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, często z narażeniem własnego życia potrzeba Ormowcom oprócz zrozumienia i poparcia społeczeństwa, przede wszystkim pomocy finansowej, któraby pozwoliła na umundurowanie tej organizacji, polepszenie warunków służby, stworzenie świetlic o charakterze kulturalno-oświatowym, krzewienie sportu a w końcu zabezpieczenie rodzin tych Ormowców, którzy oddali życie w służbie.

Wykonanie tych zadań jest celem powstałego w Radomsku Pow. Komitetu Pomocy ORMO, którego potrzeby w zakresie gromadzenia środków finansowych są bardzo duże. Zwracamy się przeto do Obywateli z apelem, by jak najwydatniej zasiliли kasę Komitetu.

Kurs ten niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia pracy kulturalnej w terenie, stanowiąc bodziec do systematycznej pracy, pożądaną więc rzeczą jest u-

rządanie takich kursów więcej, bo tylko w ten sposób możemy pozytywnie rozwiązać problem upowszechnienia kultury.

Z życia Zw. Zawodowych

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Radomsku przystąpiła do lustracji Rad Zakładowych na terenie miasta, celem usprawnienia ich działalności. (d)

W ostatnim kwartale roku bieżącego przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Radomsku powołano następujące referaty: 1) Ekonomiczny — przewodniczący ob. Pawelec Wincenty. 2) Organizacyjny — przewodniczący ob. Wojtala Wiktor. 3) Spółdzielczy — przewodniczący ob. Cygan-

kiewicz Józef. 4) Kulturalno-Oświatowy — przewodniczący ob. Kirkiewicz Mikołaj. 5) Młodzieżowy — ob. Dowolski Zdzisław. 6) Sportowy — ob. Dowolski Zdzisław i 7) Referat Spraw Kobiety — przewodnicząca ob. Latosińska Bogumiła. (d)

W dniu 13 grudnia b. r. przy Referacie Młodzieżowym Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Radomsku został powołany w obecności przedstawiciela OKZZ z Łodzi Powiatowy Komitet Wyścigu Pracy. (d)

Komitet Pomocy dla robotników francuskich

W lokalu Pow. Rady Związków Zawodowych w Radomsku odbyła się konferencja 35 instytucji pracowniczych z terenu radomszczańskiego, celem powołania Komitetu doraźnej pomocy strajkującym robotnikom Włoch i Francji.

Dokonano wyboru Komitetu, w skład

którego weszli przedstawiciele całego radomszczańskiego świata pracy.

Przewodniczący Pow. Rady Zw. Zawodowych zadeklarował na początek sumę 50 tys. złotych, wzywając innych do dobrowolnych ofiar.

Wiece PPR i SL w powiecie

W ubiegłą niedzielę w miejscowościach: Gidle, Dmenin, Kodrąb, Żytno, Mahuszyn i Masłowice powiatu radomszczańskiego odbyły się wspólne wiece PPR i SL.

W wiecu w Gidlach wzięły udział PPR, PPS i SL. Licznie zebrani wysłuchali przemówień, wznosząc okrzyki na cześć Sojuszu Robotniczo-Chłopskiego i Demokratycznej Polski Ludowej.

Nawozy za gotówkę i na kredyt

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zapadła uchwała w sprawie sprzedaży nawozów sztucznych. Sprzedaż nawozów sztucznych odbywać się będzie w zasadzie za gotówkę. Dla najbardziej potrzebujących rolników pewna ilość nawozów będzie wprowadzona na kredyt. Warunki sprzedaży kredytowej mają być ustalone dodatkowo.

Sprzedaż nawozów sztucznych jest wolna od wszelkich obowiązków dostawy zbóż czy

innych ziemiopłodów. Doniosłe znaczenie dla rolnictwa ma również fakt utrzymania obowiązujących dotychczas (sezon jesienny) jednolitych w całym kraju cen na nawozy sztuczne.

Podział nawozów sztucznych na województwa został dokonany przez Komisję Koordynacyjną dla Spraw Nawozowych. Przy podziale nawozów Komisja kierowała się w pierwszym rzędzie potrzebami, zgłoszonymi przez spółdzielnie terenowe.

Kronika milicyjna

BRUDZICE

Funkcjonariusze MO zatrzymali na terenie gm. Brudzice pow. Radomsko na gorącym uczynku kradzieży notorycznego złodzieja Piotra Romana, lat 18.

RADOMSKO

Na stacji kolejowej Radomsko, w czasie wysiadania z pociągu osobowego poślizgnęła się i spadła na peron ob. Jadwiga Kuczetowa z Sosnowca doznając złamania prawej ręki i obojczyka.

RACZKOWICE

Popożyczek Franciszek dokonał kradzieży 5-ciu mendli żyta na szkole ob. Stefana Roka, zamieszkałego we wsi Raczkowice.

GOSŁAWICE

W powiecie radomszczańskim we wsi Gosławice dwóch bandytów dokonało na padu na miejscową spółdzielnię. Sprawcy po sterroryzowaniu sklepowego zrabowali towary wartości około 100.000 złotych.

Św. Mikołaj w „Metalurgii”

W lokalu świetlicy Metalurgii zjawił się św. Mikołaj, który obdarował dzieci pracowników zakładów paczkami. Ponad 1.200 dzieci robotniczych otrzymało prezenty.

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo Radomska

Staraniem Pow. Zarządu ZWM i KS „Czarni” w Radomsku, w dniach od 19 bm. do 21 bm. w lokalu świetlicy Metalurgii w Radomsku odbędzie się turniej ping-pongowy o indywidualne mistrzostwo Radomska.

Protectorat nad turniejem obejmą Starosta Powiatowy, Burmistrz Miasta i Kom. WF i PW w Radomsku.

Ze względu na propagandę sportu przewidziany jest udział wszystkich zespołów świetlicowych z terenu miasta, co wpłynie niewątpliwie na ilość zgłoszeń zawodników.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

| Ceny ogłoszeń | | | |
|--------------------------|----|----|----------------|
| W GŁOSIE RADOMSZCZAŃSKIM | | | |
| za tekstem Nokr. Drobne | | | |
| do 70 mm | 30 | 25 | 25 zł za wyraz |
| od 71—180 mm | 45 | 40 | raz Poszuk. |
| od 121—200 mm | 60 | 55 | pracy 15 zł |
| od 201—300 mm | 75 | 65 | za wyciąg |
| powyżej 300 mm | 90 | 85 | |

Z życia Partii

UWAGA SEKRETARZE LEWEJ-SRÓDMIEJSKIEJ!

Dziś o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Lewej-Sródmiejskiej.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ GÓRNEJ-PRAWEJ I BALUT

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół.

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się odprawa sekretarzy kół Balut.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS.

Dziś o godz. 16-ej odbędzie się posiedzenie szóstki międzypartyjnej PPR i PPS PZPB Nr 2.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA BABIANICKA

O godz. 13-ej zebranie dziesiętników PZPB w Rudzie Pabianickiej, pracownicy techn. PZPB Rudy. O godz. 16-ej Spółdzielnia Spożywców. O godz. 15-ej Starostwo Południowe. O godz. 17-ej koło terenowe.

WIDZEW

O godz. 16-ej robotnicy podwórzowi PZPB Nr 5, przewijalnia — zmiana I, LWD.

GÓRNA

O godz. 13-ej Tkalnia PZPB Nr 17 — II, przedziałnia zmiana II. O godz. 15-ej robotnicy dniówkowi PZPB Nr 17.

GÓRNA PRAWA

O godz. 13.30 PZPW Nr 5 — kolo I. O godz. 15.30 PZPW Nr 4 kolo — 6, PZPW Nr 1 kolo — II, Tkalnia Nr 12, f. „Nykiel”. O godz. 14-ej f. „Walczak” — kolo I.

GÓRNA LEWA

O godz. 13.30 PZPW Nr 37 — oddział II PZPW Nr 3.

SRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16-ej f. „Braun”, f. „Szrejer”, f. „Fodbalanka”, KEL — kolo II. O godz. 15.30 Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne. O godz. 16.30 CT — Składnica Welniana Nr 1.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej f. „Lewin”. O godz. 16-ej Centrala Zbytu Masywn Rolniczych, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Drukarnia Wojskowa, f. „Szenhorn”. O godz. 15.30 Centrala Przemysłu Elektrotechnicznego. PUR O godz. 17-ej Firma Budowlana „Praca”. O godz. 15-ej PAP.

STAROMIEJSKA

O godz. 13.30 Fabryka Nr 35 — kolo I i 3. O godz. 16-ej Centralne Magazyny MO Fabryka Lin i Powrozców, f. „Rasik”, f. „Kapuściński i Sakwa”, Szkoła Ol. Polit. Wych. BALUTY

O godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie Zarządu Wydziału Kobięcego przy dzielnicy Baluty.

UWAGA! PRELEGENCI DZIELNICZY STAROMIEJSKIEJ!

W dniu 20 bm. o godz. 16.30 odbędzie się odprawa wszystkich prelegentów w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6.

UWAGA SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki, Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś 19 grudnia br. o godz. 18-ej odbędzie się w ramach V Kursu Dzielnicowego seminarium z tematów: „O Polsce Współczesnej” i „Nasz ustój gospodarczy”. Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Baluty — tow. Matejkowski, Dzielnica Staromiejska — tow. Kiełczewski, Dzielnica Śródmieście — tow. Hecht, Dzielnica Śródmieście-Prawe — tow. Gnatowska, Dzielnica Śródmieście-Lewe — tow. Komorowski, Dzielnica Górna — tow. Rokosza, Dzielnica Górna-Prawa — tow. Cyprian, Dzielnica Górna-Lewa — tow. Kuziara, Dzielnica Wdzew — tow. Karpiński, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Włodarski.

Ofiary

NA RODZINY PO ZAMORDOWANYCH PEPEROWCACH

Z okazji imienin tow. Marii Gołębiak sekretarki koła — Koło PPR przy Nowej Tkalni PZPB nr 1 zł. 2.650.

NA DZIECI OCIEMNIAŁE.

Piekarnia Jana Kolasa zł. 1.000.

NA DZIECI POLSKIE W WESTFALII Koło PPR w Zabietcu zł. 1.700. Koło PPR terenowe — Julianów zł. 3.000.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Dyr. Przem. Miejsce. Zjednocz. Włókiennicze f-ki nr 20 — Limanowskiego 92 zł. 1590.

PODZIĘKOWANIE

Dziękując pracownikom WPB za złożone mi zyczenia imieninowe składam na rzecz sierot po poległych z ręki okupanta — kwotę zł. 3000 Dyr. Grus.

Ze sportu

Sytuacja dojrzała...

Z zadowoleniem przyjmujemy ingerencję P.U.W.F. i P.W. w sprawie zatargu „Grochów” — P. Z. B.

Głośnym echem rozniósł się już po całej Polsce wieść o zweryfikowaniu przez PZB meczu Grochów-Warta z wynikiem 3:8 i wstrzymaniu tej decyzji przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i PW aż do chwili zwołania specjalnej komisji, która tę całą sprawę ma rozpatrzyć.

dzisiejszego skandalu, prezes ŁOZB ob. Stępień nie ma żadnych zastrzeżeń.

— Nie ulega kwestii, — mówi nam — że walka Archackiego z Klimeckim była typowo remisowa. Klimecki przez trzy rundy nie potrafił dać sobie rady z Archackim.

— Istotnie, na jednej z kart punktowych były poprawki, ale to w niczym nie zmienia przebiegu walki, a tym samym nie powinno zmienić jej wyniku.

— Warta powinna pogodzić się ze swą porażką, a ewentualne pretensje powinna rościć wyłącznie do swych dwóch zawodników, którzy — moim zdaniem — mecz im „zawalił”, to jest do Malaka i... Klimeckiego.

— Po złożeniu protestu przez Wartę, ani

Tylko Olejnik i Trzęsowski walczyć będą z Węgrami

Bezpośrednio po świętach czekają nas dwa międzypaństwowe spotkania pięściarskie z Węgrami. 28 bm. w Poznaniu barw naszych bronić będą: Gumowski, Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychła, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

30 bm. w Warszawie: Tyczyński, Grzywocz, Czortek, Bibrzycki, Olejnik (Łódź), Trzęsowski (Łódź), Stocki, Kotkowski.

Węgrzy przyjeżdżają w składzie następującym: Fargarasi, Bogacs, Szumega, Vajda, Zachorsky, Papp, Kapascy i Michalyi.

Dziół oficjalnu ŁOZB

Komunikat Ref. Wyszkoleniowego Koła Instruktorów

W dniu 16. 12. br. odbyła się konferencja instruktorów naszego okręgu, na której zorganizowano koło instruktorów przy Referacie Wyszkoleniowym ŁOZB, oraz wybrano zarząd

w następującym składzie: Przewodniczący — Tomasz Konarzewski, zastępca przewodniczącego — Józef Garnarek, sekretarz — Zygmunt Cegielski.

Łódzcy szabliści w finale mistrzostw Polski

Zapowiadany trójbój szermierczy ZZZ (Katowice) — ZZZ (Łódź) — HCP (Poznań) na skutek nieprzybycia szermierzy z Katowic został przeprowadzony tylko częściowo. Rozegrano zawody półfinałowe w szabli o mistrzostwo Polski między ZZZ (Łódź) i HCP, zakończone zwycięstwem gości, z których przede wszystkim na pierwszy plan wybił się Banaś i Kaźmierczak.

Kaźmierczaka, a w spotkaniu z rutynowanym Banaśm osiągnął wynik 5:3. Ogółem stoczono 16 walk, które dały następujące wyniki (łódzianie na pierwszym miejscu):

Dajwłowski — Pieczyński 5:4, Kaźmierczak — Kudliński 5:1, Dajwłowski — Kuliński 5:4, Kaźmierczak — Kubacki 5:3, Bachman — Kucharski 5:3, Banaś — Pieczyński 5:2, Dajwłowski — Kubacki 5:4, Kaźmierczak — Kucharski 4:5, Bachman — Pieczyński 5:3, Banaś — Kuliński 5:2, Dajwłowski — Kucharski 4:5, Kaźmierczak — Pieczyński 5:1, Bachman — Kuliński 5:3, Banaś — Kubacki 5:1.

Kącik kolarzo

Jeśli chcesz mieć licencję musisz przejść zaprawę zimową

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski podaje do wiadomości, że zaprawa zimowa dla kolarzy rzeszonych rozpoczyna się dn. 29 bm. Zaprawa odbywać się będzie pod kierunkiem fachowego instruktora w sali Klubu Pracowników Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68, Zawodnicy, którzy nie będą uczęszczali na zaprawę, nie otrzymają w przyszłym sezonie licencji.

W.P.B.—STOLARNIA MECHANICZNA w Łodzi, ul. Wierzbowa 20

zatrudni natychmiast na warunkach przewidzianych Umową Zbiorową, następujących fachowców:

1 KREŚLARZA - KONSTRUKTORA ze znajomością kreśleń meblowych i budowlanych,

1 KALKULATORA — meblowo - budowlanego.

Zgłoszenia osobiste w godz. od 8 — 15 w Wydziale Personalnym, Wierzbowa 20. 12218

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 6 w Łodzi, ul. Żeromskiego 137

zatrudnią natychmiast

INŻYNIERA

mechanika-energetyka

NA STANOWISKO KIEROWNIKA RUCHU

„WZMIANKA O PRZETARGU”

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4 ogłosiła nieograniczony przetarg ofertowy na wykonanie w I-szym kwartale 1948 r. 100.000.000 sztuk różnego rodzaju kartonowych opakowań papierosowych.

Szczegółowe warunki przetargu zawiera „Monitor Polski” Nr 150 z dnia 17 grudnia 47 r.

OFIARY

Z Funduszu Społecznego Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi zł. 10.000 — (dziesięć tysięcy złotych) wpłacono na rodzinny po zamordowanych w obronie demokracji.

Program radiowy na dziś

12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Audycja rozrywkowa w wyk. Sekstetu P. R. 13.15 Przerwa. 15.00 (Ł) Audycja słowno-muzyczna w oprac. B. Busiakiewicza p. t. „Bronisław Huberman”. 15.25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.10 (Ł) Reportaż Red. L. Szumlewskiego z uroczystości otwarcia linii wysokiego napięcia Śląsk-Łódź. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 Rez. dzien. 16.45 Rezerwa. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Odbudowa Starego Miasta” — pogadanka. 17.15 „Koncert dla przodowników świata pracy”. 18.00 RUL — „Maria Curie-Skło-

dowska” wykład I. Wasutyńskiej. 18.15 (Ł) Melodie taneczne i piosenki (płyty). 18.45 (Ł) Felieton J. Zagallowej pt. „Gwiazdka” ze Spółdzielni Plastyków”. 18.55 (Ł) Wiadom. sportowe. 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. i chóru Filh. Państw. w Krakowie p/d W. Biedziejewa. W premierie — Dziennik. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego” przynosi.. 22.00 „Mozartka muzyczna”. 22.45 (Ł) Koncert zyczeń. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 „Nowoczesna Muzyka Fortepianowa”. 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

0 mistrzostwa świata



spotkali się Irlandczyk Rinty Monaghan i Filh pićczyk Dado Marino. Tytuł mistrza świata zdobył Irlandczyk.

przez chwilę nie przypuszczałem, że Warta będzie go podtrzymywała z takim uporem. Sądziłem, że gdy miłośnicy zdnenerwowanie pomożów, kierownictwo Warty samo uzna walkę Klimeckiego z Archackim za remisową i nad protestem swym przejdzie do porządku dziennego. Stało się jednak inaczej..

TYLE nam powiedział delegat Wydziału Spr. Sędziowskich Polskiego Związku Bokserkiego. mamy wrażenie, że oświadczenie to potwierdza naszą opinię, że w PZB dzieje się źle. Zresztą dowodów tego mogliśmy przytoczyć więcej, zwłaszcza my łódzianie. Toteż z zadowoleniem przyjmujemy ingerencję PUWF i PW w zatargu Grochów — PZB, pokładając nadzieję, że przy tej okazji może uda nam się w końcu uźarówić radykalnie stosunki w naczelnej magistraturze naszego pięściarstwa. Sytuacja ku temu dojrzała. Z. Kr.

W jakim składzie przyjeżdża „Batory”

Niedzielny mecz pięściarski o wejście do finału drużynowych mistrzostw Polski pomiędzy RKS „Batory” a „Tęczę” wywołał w Łodzi ogromne zainteresowanie. Większość biletów została już wyprzedana w pierwszym dniu przedsprzedaży.

Niewielką ilość pozostałych można jeszcze nabyć w firmie „Nagler”, Piotrkowska 91. Przypominamy, że ceny biletów zostały obniżone i wynoszą od 75 do 200 zł.

Intro autobusem

wyjeżdżają do Radomia pięściarze ŁKS

W sobotę autobusem wyjeżdża do Radomia reprezentacyjna ósemka ŁKS-u na mecz z „Radomiakiem” o wejście do finału drużynowych mistrzostw Polski w boksie. ŁKS wyjeżdża w najsilniejszym składzie. Barw łodzian bronić będą: Kamiński, Stasiak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Zylis, Niewadzil.

Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 12. ZRYW — IKP 8:8

Wczorajszy mecz bokserski pomiędzy Zrywem a IKP zakończył się wynikiem 8:8.



UWAGA „ZYCIOWCY”

Dnia 19. 12. o godz. 20-ej w lokalu własnym odbędzie się nadzwyczajne zebranie sekcji humanistycznej. Porządek zebrania:

- 1) Wybór delegatów na wybory Zarządu Terenowego.
2) Sprawozdanie ze Zjazdu Krajowego ZWM.

Z AZWM „ZYCIE”

Uwaga! Dnia 19. 12. br. o godz. 17-ej w lokalu AZWM „Zycie” Piotrkowska 48/16 odbędzie się Sąd nad „Pogrostu” każdy z czytelników zabiera głos. Zagaja członek zespołu redakcyjnego.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE

W dniu 19.12. 47 r. odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Sekcji Prawno-Ekonomicznej, na którym zostaną wybrani delegaci mający wziąć udział w wyborach Władz „Zycia”.

Termin pierwszy — godz. 19.15. Termin drugi — 19.45.

Obecność wszystkich członków Sekcji obowiązkowa.